

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencji dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają całoroczni i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, czterocrotni i miesięczni za dopłatą pierwszy 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna 1. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

## Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumerotorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: ćwierćroczni 75 ct., miesięczni 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropriacyjną z

powodu projektowanych wariantów kolei lokalnej Piła-Jaworzno od klm. 6-2 do klm. 10-9, od klm. 15-8 do klm. 16-4 i od klm. 19-8 do klm. 20-2, tudzież dla projektowanego w klm. 10% tej kolei odgałęzienia do kopalni cynku w Kątach, zarządzona pierwotnie reskryptem tutejszym z 31 maja b. r. l. 53.671, następnie z późniejszym terminem reskryptem tutejszym z 10 czerwca b. r. l. 58.888 a znówu odroczone w skutek polecenia Ministerstwa kolei żelaznych, odbędzie się dnia 11 lipca w gminach Kościeleu i Chrzanowie, 12 lipca w Chrzanowie i Kątach a 13 lipca w Byczynie i Jeleniu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

### Stypendya Monarsze.

Z początkiem roku szkolnego 1899/1900 rozdane będą na Uniwersytetach w Pradze, w Krakowie, Insbrucku i Czerniowcach zastęgującym i potrzebującym pomocy słuchaczom czterech wydziałów po jednym stypendyum z najniższej ufundowanych stypendyów Imienia Franciszka Józefa-Elżbiety w rocznej kwocie 300 złr. w. a. w złoście.

Ubiegający się o jedno z tych stypendyów, mają wnieść własnoręcznie napisane, do Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości wystosowane podanie, i zaopatrzyć je w następujące dowody:

- 1) w metrykę chrztu lub wyciąg metrykalny;
- 2) w wiarogodne poświadczenia ubóstwa z wymienieniem stanu, dochodów, stosun-

ków majątkowych i familijnych rodziców. a w razie sieroctwa, w świadectwo władzy opiekuńczej o zasobności pupila;

3) w świadectwo egzamina dojrzałości, a jeżeli ubiegający się jest już słuchaczem Uniwersytetu, nadto w świadectwo z odbytych kolokwium lub egzaminów państwowych, przy czem jednak nadmienić się, że przy równych warunkach mają pierwszeństwo ci kompetenci, którzy studia uniwersyteckie dopiero rozpoczynają.

W podaniach wymienić należy prócz tego, czy starający się posiada już jakie stypendyum, lub pobiera w ogóle jakiś zasiłek z kas publicznych, a abiturycenci mają podać, na jaki wydział zamierzają się zapisać.

Podania winny być wniesione najpóźniej do dnia 31 lipca 1899 r. do ces. i król. generalnej Dyrekcji Najwyż. funduszw. prywatnych i familijnych (*K. und k. General-Direction der A. h. Privat- und Familien-Fonds, k. k. Hofburg*) w Wiedniu.

Podania, nadesłane później, lub niezaopatrzone w przepisane dowody, nie będą zgola uwzględnione.

Z ces. i król. generalnej Dyrekcji Najwyższych prywatnych i familijnych funduszw.

Lwów, 4 lipca.

Jakiś niezdrowy, rewolucyjny powiew przeleciał przez zachodnią i południową Europę w ostatnim tygodniu. Belgia stała już u progu rewolucyi; Francya, wstrząsana denerwującymi epizodami sprawy Dreyfusa, nigdy wiedzieć jeszcze nie może, co jej jutro przyniesie, a przeżyła świeżo powrót Dreyfusa z

wygnania; w Hiszpanii rozwijają się wypadki coraz groźniej dla ustroju państwa i spokoju publicznego, — we włoskiej zaś Izbie posłów rozegrały się sceny wprost niesłychane, urągające wszelkim pojęciom parlamentarnym i godne stanąć obok najjaskrawszych zająć, jakie systemy obstrukcyjne wydały w przeszłości i we współczesności.

Namiętności opozycyi włoskiej rozkiełznał, jak wiadomo, znany dekret królewski, którym gabinet Pelloux nadał tak zwany politycznym postanowieniom, ścieśniającym swobodę prasy, stowarzyszeń i zgromadzeń, moc obowiązującej od 1 lipca b. r. ustawy. Ponieważ opozycja włoska nie chciała dopuścić do parlamentarnego traktowania tych przedłożeń rządowych, przeto rząd odroczył parlament i postanowienia wprowadził w życie w drodze dekretu. Ale i dekret musi być aprobowany przez parlament, jeżeli ma obowiązywać nadal, nawet po ponownym zgromadzeniu się ciała reprezentacyjnego. W d. 28 czerwca przedłożył zatem rząd włoski zwołanemu na nowo parlamentowi dekret, — lecz opozycja przyjęła go prawdziwą burzą. Ponieważ równocześnie starano się przeforsować także zmianę regulaminu, która uniemożliwiła na przyszłość obstrukcję, — więc rozpetły się wszystkie żywioły opozycyi, a połączone z wybuchem tajonych długo zawiści i zawiedzionych ambicji, zamieniły się w prawdziwy huragan. Krewkość południowa zrobiła także swoje i po dwóch dniach burza parlamentarna przedzierzgnęła się w dniu 30 czerwca w prostą, skandaliczną bójkę na pięści. Na Monte-Citorio rozgrywały się sceny, którym można do woli przypatrzeć się w soboty i niedziele w przedmiejskich „trattoriach“ Rzymu czy Neapolu. Częstowano się kułakami w prawo i w lewo; szarpano się nawzajem i darto na sobie ubranie; kałamarze i książki latały w powietrzu; wymierzano sobie razy i zadawano sińce; krew się nawet lała, a zgola nie uszano-

7)

MARYA Br. HAGEN.

## NAWRÓCONA.

(Ciąg dalszy).

— Żeniąc się z nią wiedziałeś pan, że ona się w pana kocha, a nie odpłacając jej wzajemnością, oszukałeś ją prosto. — Mówiłam żywo, bo żywo mnie ze względu na Renę dotknęła ta namiętna jego spowiedź w obec zimnych słów kilku, określających jego uczucia dla żony.

— Jakiego wielkiego słowa używasz pani! Oszukał! Wszak małżeństwo na tem tylko polega. W małżeństwie oszukuje się siebie, albo innych. Z chwilą, w której ludzie przestaną oszukiwać się wzajemnie, przestaną się żenić. Ale w moim wypadku, to słowo nie ma tego znaczenia, jakie mówią do mnie nadające mu pani.

— Niewiem, jakie właściwie znaczenie chcesz pan temu słowu nadać, wiem tylko, że nie było uczucie żenić się z Reną, niemając dla niej nawet trochę... troszkę... Nie wiedziałam, czego miałam dla niej żądać.

— Trochę? — powtórzył — troszka miłości nieprawdaż? Całe moje nieszczęście, że w dobach homeopatycznych niczego w życiu odczuwać nie umiałem. Nie przeczę pani, że postępek mój był może... trochę nieuczciwy, ale zastanowiłem się nad tem dopiero po ślubie i ten czyn nierozważny okupiłem dwoma wiekami, jakimi stały się dla mnie te dwa lata małżeństwa. Były one szeregiem dni takich, z jakich jeden pozwolił sobie opisać pani na wstępie naszej rozmowy. Cóż za fantastyczny, kapryśny bieg przybierają nieraz pogadanki! Zaczęłam mówić o uczuciu znu-

dzenia i spostrzegam się teraz, że prosto z życia mojego spowiadam się przed panią. Zamysliłaś się pani nad niem?

— Przyznam się panu, że myślałam w tej chwili o życiu Reny.

— Czy pani sądzisz, że jest nieszczęśliwą?

— Dzisiaj nie, ale sądzę, że nią będzie z czasem.

— Bądź pani pewną, że nie. W tej niefortunnej spółce małżeńskiej, zazwyczaj jedno tylko całe ciężar nieszczęścia na sobie dźwiga. Jakkolwiek bądź ja zawsze będę więcej obciążonym, gdyż nawet niemam tego słońca oświecającego ciemne pustynie małżeńskiego pożycia, jakim dla Reny będzie zawsze wspomnienie jej miłości. Zresztą ona mnie kocha, mam przekonanie, że nie jestem złym mężem. a moje uczucia mnie tylko są wiadome, a od dzisiaj i pani... Oboje nie będziemy jej w nie wtajemniczać. Bardzo łatwo zatem może być zawsze szczęśliwą.

— Jesteś pan niesłychanie mało wymagającym dla drugich, a jest to zaleta, którą się niestety rzadko ma dla siebie. — Czy pan nie wierzysz — dodałam — w domysłność serca?

— Wcale nie — odrzekł wesoło — daremnie usiłuję wzbudzić smutny stan mej duszy choć troszkę współczucia dla siebie w sercu pani. Widzę, że ono z kamienia zostaje. Bądź pani miłosierniejszą dla tych, którzy bardzo potrzebują miłosierdzia i obdarz mnie odrobiną litości.

— Pan znosisz litość? — ja jej nienawidzę.

— To zależy z jakich ust słowa litości wychodzą, z ust pani byłyby one dowodem miłej mi sympatyi.

— Mam jej wiele dla pana, niezaprzeczenie więcej jak współczucia.

— Dlaczego? czy pani znajduje, że mój los jest tak pozazdrośczenia godnym?

— Przypuszczam, że pan myślisz może o rozweseleniu go. Wspomnienia przeszłości zbudzą się może i rozjaśnią horyzont, który mi pan tak ciemną rysowałeś barwą.

— Czy pani się zdaje, że się budzą?

— Dotąd nie... a może... zresztą wzbudzenie wspomnień, to rzecz chwili... sekundy... mgnienia oka.

— Nie u mnie w każdym razie. Dla mnie, co przeszło w życie, podobnym jest do zgasłej pochodni. Pełnem, całym płonąca ona światłem, ale zgasła i już nigdy się tym samym nie zapali płomieniem. Zresztą nigdy w niczem nie umiałem być połowicznym. Niedługo... dawno temu... kochałem, dzisiaj całą potęgą niepamięci serca zapomniałem i nie nie wskrzesi dawnych uczuć.

— Nawet jej uczucie?

— Najmniej ono. Uczucie, którego już nie pragniemy i nie dzielimy, jest dla nas, mężczyzn, najczęściej niemilem tylko przypomnieniem. Zresztą czyż wszystkie miłości, stosunki wszystkie zasługują na miano miłości? Nie przeczę, że prawdziwa miłość pozostawia w sercu niezatarte ślady. W mojem, mało odnajduję szczątków tego rozkosznego spustoszenia, więc mało w niem musiało być miłości.

— Mówiłeś pan przecie, że kochałeś.

— Tak, mówiłem, bo używamy tego wyrazu dla określenia bez wyjątku każdego z rozlicznych odcieni, każdego stopnia kochania. Wówczas zdawało mi się, że kocham tak, jak rozumiem, że kochać trzeba, aby mózgi powiedzieć, że się kocha. W tej odległej przeszłości, o której pani opowiadałam, tęskniłem i szukałem za silniejszym, trwałszym, głębszym wrażeniem, i właśnie w tej chwili spotkałem kobietę czarującą, która mnie olśniła, oczarowała, bo nie tylko, że oczarować mogła, ale i oczarować chciała. Chwile takie zaślepiają, serce jest w nich podobne do tego topielca, który ślizga łydęgi kwiatu wodnego chwytając z taką wiarą, jakaby miało w siłę łańcucha. I ja tak uczyniłem, miłość ta dla mnie była tem, czem łydęga dla topielca, z tą tylko różnicą, że jemu wysliznęła się ona z rąk zapewne, a dla mnie zamieniła się w okowy

łańcucha. Ona była piękna, kochała mnie gorąco, namiętnie i ja z początku kochałem całą siłą mojej młodości, całą ówczesną potrzebą kochania. Po pewnym czasie, przy niej, w jej objęciach prawie, jakby ze snu głębokiego przebudziłem się z tej miłości. Niezapomnę nigdy tej chwili oprzytomnienia, w której kobieta kochana zniknęła mi z oczów, a natomiast została rzeczywista, prawdziwa, ta, której szłaś mój nie znał dotąd, a którą poznałem w miarę jak on mnie opuszczał. Tej kobiety nie kochałem nigdy, ale któż wie? serce ludzkie jest tak niestałe, tak szalone, że byłbym się może w tej drugiej zakochał, wierząc, że tylko dalszym ciągiem miłości żyję, gdyby nie to, że ona mnie kochała. Odtąd te serdeczne węzły zamieniły się w łańcuchy i ciężły mi jak ciężka pięta młodemu żrebakowi, szarpałem je i rwałam a zerwać nie mogłem, bo serce nasze, pani, nie jest tylko niestałe, lecz jest słabem i podtem zarazem. Nie śmiałem przynależać, że ono już próżne, że ustami tylko słowo kocham wymawiam, i grałem długo, bardzo długo tę straszną komedię miłości. Kiedy okoliczności uwolniły mnie od niej, małżeństwo wydało mi się jedynie możliwą a zbawienną przystanią. Ożeniłem się i tamtą, tą, od której uciekałem z rozkoszą, od której serce moje, niepodległe odemnie, dawno już było uciekło, nienawidziłem prawie.

Wjeżdżaliśmy w las. Lśnił on cały, jak żeby słońce liść każdy, każdy krzak słoneczną objęło pieszczotą nim się ukryć poszło w chmury zachodu.

— A przecież — ciągnął dalej Witold po krótkim milczeniu, rozglądając się dookoła — przecież ta miłość nie zostawiła mi nawet tego świetlanego wspomnienia, jakim słońce te lasy darzy. Nie... nie! Cisza — zapomnienie... śmieć...

(Ciąg dalszy nastąpi).



wano powagi prezydenta, lecz przypuszczono szturm do jego trybuny, znieważono i obrzucono go obelgami, a wyrwawszy mu urnę do głosowania, cisnęto ją na ziemię i rozbito w drobne kawałki. Głównymi bohaterami tych walk byli socjaliści Bisolatti, Nofri, Santini; obstrukcyą dowodził jednak były prezydent Izby i b. minister Zanardelli, — na czele przeciwników stał przywódca większości, byłymini-ster skarbu, bar. Sonnino. Ten ostatni otrzymał nawet od Bissolattiego uderzenie w pierś, za co go obalili na ziemię. Nofri i Bisolatti mają też sińce na twarzy; Santiniego zbito mocno i raniono w prawą rękę. — Po trzykroć przerywano posiedzenie, aby walczący mogli odpocząć i aby lekarze mieli czas założyć im opatrunki! Lekarze krążyli po Izbie, jak po polu walki. — Ażeby zaś obraz rozkładu był zupełny, interpelacja socjalisty Morgariiego domagała się zmniejszenia królewskiej listy cywilnej. Natychmiast po smutnej pamięci tem posiedzeniu parlamentu włoskiego zgromadziła się rada ministerialna, poczem o godzinie 7 wieczór prezydent ministrów Pelloux pojechał do pałacu królewskiego na Kwirynale. Audyencya trwała 1½ godziny. O godzinie 10 wieczorem odbyła się druga rada ministerialna, na której zapadła uchwała uchwała zamknięcia sesji parlamentarnej. Dekret królewski został niezwłocznie podpisany i ogłoszony. Ewentualność rychłego zwołania Izby uważają powszechnie za wykluczoną. Twierdzą, że prezes gabinetu Pelloux ma zamiar proponować królowi Humbertowi rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów. Prezydent Izby Chinaglia zaraz po piątkowym posiedzeniu oświadczył stanowczo, że ustąpi. Utrzymują też się pogłoski o licznych aresztowaniach radykalnych posłów, którzy brali udział w porwaniu urn do głosowania ze stołu prezydyjnego.

Gościwym jest oddech zachodzącego XIX stulecia, czy też wschodzącego XX.

## Uгода z Austryą w sejmie węgierskim.

Na wczorajszym posiedzeniu węgierskiej Izby posłów obradowano nad ustawą o konweny z Austryą w sprawie Towarzystw akcyjnych.

Minister handlu Hegeduess oświadczył, że stoi na tem stanowisku, iż zagraniczne i austriackie Towarzystwa asekuracyjne powinny część swoich rezerw ulokować w węgierskich papierach lub w nieruchomościach, na Węgrzech położonych. I ta sprawa zostanie ściśle określona w projekcie, który będzie wkrótce opracowany.

Co się tyczy protokołowania zagranicznych i austriackich Towarzystw, przyznał minister, że kontrola w tym zakresie nie jest dostateczną, konieczną się zatem okazuje rewizya danych przepisów.

W głosowaniu ustawę przyjęto, poczem przystąpiono do dyskusji nad kwestyą bankową i walutową.

Posel Komjathy, zabrawszy głos, oświadczył, że, jego zdaniem, w przedłożeniu brak

gwarancyi, aby kredyt węgierski doznawał dostatecznego poparcia. Zdaniem mowcy, nowa umowa jest pod tym względem znacznie gorsza dla Węgier, niż dawna, a Węgry bez samoistnego i niezależnego Banku nie mogą przedsięwziąć wydatnej polityki finansowej. — Mowca oświadczył się zatem przeciw przedłożeniu i postawił wniosek, ażeby usunięto je z porządku dziennego, a przystąpiono natychmiast do wprowadzenia z dniem 1 stycznia 1900 samoistnego Banku.

W podobnym duchu przemawiał pos. Kossuth, który też poparł rezolucyę i wniosek Komjathego, poczem dyskusyę przerwano i odroczone ją do dzisiejszego posiedzenia.

Uważany za pókrzędowy dziennik *Pesti Naplo* donosi, że kwestyia kwoty zostanie aż do jesieni nie rozstrzygniętą i że co do niej rząd węgierski dotąd nie rokował wcale z Rządem austriackim. Dziennik twierdzi, że prawdopodobnie wysokość jej oznaczy Korona.

## Z Rossyi.

(Przemysł i banki w Rossyi. — Plany Rossyi na dalekim wschodzie Azji.)

Ruch w dziedzinie przedsiębiorstw akcyjnych w Rossyi wzmaga się z dniem każdym. Gdy do niedawna powstawało rocznie po 10 do 15 Towarzystw, obecnie wzrost roczny obliczać należy, według dziennika *Nowosti*, na setki. Przyczynia się do tego nie tylko powstawanie nowych fabryk, lecz i przechodzenie dawnych na formę akcyjną, wogóle rozszerzenie przedsiębiorstw już istniejących.

Szczególnie obfity plon dał rok ubiegły. Według obliczeń *Nowosti* najwięcej spółek powstało w dziedzinie przemysłu górniczego i metalurgicznego, mianowicie 37 z kapitałem 50,600.000 rubli i 9 z kapitałem 46½ mil. franków. Miejsce drugie zajmuje wielki przemysł przedzielniczy: tu zawiązało się 30 towarzystw z kapitałem 30,700.000 rubli i 2 z kapitałem 14 mil. fran. Dla eksploatacyi ropy zawiązało się 5 spółek z kapitałem zakładowym 10½ mil. rubli i 3 angielskie z kapitałem 34½ mil. rubli.

Przemysł cukrowniczy wzbogacił się 17 Towarzystwami z kapitałem 10 mil. rubli. Przedsiębiorstw budowy domów, hoteli i t. p. utworzono 12 z kapitałem 11,750.000 rubli. Nadto powstało: 8 cementarni z kapitałem 7½ mil. rubli, 1 cegielnia 200.000 rubli, 2 spółki wyrobów ogniotrwałych z kapitałem 1 mil. rubli, 1 tartak z kapitałem 700.000 rubli i 1 zakład meblarsko-budowlany z kapitałem 825.000 rubli. Fabrykacyę szkła podjęły 3 spółki z kapitałem 3,700.000 rubli i 2 zagraniczne z kapitałem 2,850.000 franków. Dla wyrobów porcelanowych, garncarskich i t. d. zawiązano 3 przedsiębiorstwa z kapitałem 2½ mil. rubli i 3 zagraniczne z 3 mil. fran. Dalej, zorganizowało się 7 papierni z kapitałem 5,150.000 rubli i 2 spółki wydawniczo-drukarskie z kapitałem 1,150.000 rubli.

W dziedzinie gorzelnictwa i piwowarstwa powstało 5 spółek z kapitałem 2,900.000 rubli. Nadto: 6 przedsiębiorstw nabiłowych (3,450.000 rubli), 3 młynarskie (1,575.000

rubli), 2 tytoniowe (700.000 rubli, 3 fabryki zapalek (1,050.000 rubli), 5 spółek hodowlanych (ryby i bydło) z kapitałem 2,700.000 rubli.

Przedsiębiorstwa elektrotechniczne zawiązano 2 z kapitałem 4,375.000 rubli i 1 niemieckie (1 mil. marek). Dla budowy kolei podjazdowych, tramwajów i dróg ulepszonych powstało 8 spółek z kapitałem 10 mil. rubli.

W liczbie instytucyi kredytu krótkoterminowego rozpoczęły swoją działalność 3 banki z kapitałem 6 mil. rubli (Baltycki, Rolniczo-gospodarczy w Rostowie nad Donem i Łódzki Handlowy), 2 banki miejskie społeczne i aż 12 Towarzystw wzajemnego kredytu. Nadto, zatwierdzono 2 lombardy miejskie prywatne i 1 przedsiębiorstwo zagraniczne. (Bezimiennie Towarzystwo finansowe rosyjskie kredytu przemysłowego publicznego z kapitałem 2½ mil. rubli).

O planach Rossyi na dalekim wschodzie Azji mówi wyraźnie utworzenie we Władystoku „Instytutu wschodniego“. Instytut ma na celu zapewnić uczniom swoim wykształcenie zawodowe, niezbędne zarówno dla urzędowania w instytucyach administracyjnych, jak i w przedsiębiorstwach handlowo-przemysłowych Rossyi wschodnio-azyatyckiej i państw ościennych. Wychowawcy mają gruntownie znać języki: chiński, japoński, koreański, mongolski i mandżurski. Kurs nauk będzie 4-letni i od 2-go kursu dzieli się na 4 wydziały: chińsko-japoński, chińsko-koreański, chińsko-mongolski i chińsko-mandżurski. Na wszystkich kursach wykładane będą: teologia, język chiński, język angielski (i nieobowiązkowo francuski), geografia, etnografia, ustrój polityczny i religia Chin, Japonii i Korei, ustrój Chin i ich przemysł i handel, język trzech państw omawianych, geografia handlowa Azji wschodniej, ekonomia polityczna, prawo międzynarodowe, ustrój polityczny państw europejskich, prawo cywilne i handlowe, rachunkowość, towaroznawstwo. Są to przedmioty wspólne dla wszystkich kursów. Na wydziałach zaś wykładane będą nadto przedmioty specjalne, odpowiadające programowi danego wydziału. Instytut pozostawać będzie w zawiadowaniu zwierzchniczym rosyjskiego ministerstwa oświaty, bezpośrednio generała-gubernatora nadamurskiego. Wstęp zapewnią wychowawcom szkół średnich wszelkich typów. Podczas feryi uczniowie będą wysyłani do Chin, Japonii i t. d. dla praktycznej nauki języków. Co do powinności wojskowej, instytut daje prawa na równi z innymi wyższymi zakładami naukowymi. Dla utrwalenia stosunków handlowych ze Wschodem nowy instytut niewątpliwie posiadać będzie znaczenie pierwszorzędne.

## Z konferencyi w Hadze.

Pierwsza komisya konferencyi pokojowej dla sprawy rozbrojenia wysłuchała raportu podkomisji o przedstawionym przez delegatów rosyjskich, Żylińskiego i Szeina, wniosku w sprawie rozbrojenia i uchwała

rezolucyę następującą: „Komisya wyraża przekonanie, że ograniczenie wydatków wojennych, obciążających obecnie świat, byłoby wiele pożądanem dla podniesienia materialnego i moralnego dobra ludzkości. Rezolucya ta odnosi się do uzbrojeń, zarówno lądowych, jak morskich“. Ze sprawozdania wynika, że z wyjątkiem delegatów rosyjskich, cała komisya uznała trudność ustanowienia chociażby tylko na lat 5 stopy czynnej armii lądowych i flot wojennych. Sprawozdanie komisji przedstawione będzie pełnej konferencyi.

Druga podkomisya drugiej komisji przyjechała w drugim czytaniu deklaracyę w sprawie przepisów o zwyczajach w czasie wojen lądowych.

Utworzono już także komisyę dla ułożenia ostatecznego protokołu (*acte*) konferencyi pokojowej. Komisya wybrała na przewodniczącego delegata holenderskiego, profesora d'Assera, na sekretarza delegata rosyjskiego radcę stanu Rafałowicza.

Wydział komisji dla sądów rozjemczych załatwił w sobotę w drugim czytaniu kwestyę postępowania rozjemczego, wczoraj zaś miał zastanawiać się nad wnioskiem amerykańskiego delegata, żądającym, aby dopuszczalną była rewizya wyroku sądu rozjemczego.

Według *Politische Correspondenz*, konferencya zamknięta będzie prawdopodobnie około połowy b. m. Delegaci pragną bowiem skrócić jałowe dyskusye w sprawach, które nie mają widoków, aby mogły być pomyślnie załatwione, a natomiast chcą przyspieszyć obrady nad sprawami, w których porozumienie jest możliwe do osiągnięcia. Uważają też ogólnie za rzecz pewną, iż wszystkie mocarstwa zgodzą się ostatecznie na fakultatywne sądy rozjemcze i na rewizyę deklaracyi brusselskiej.

P. Jan Bloch odjechał już z Hagi. W powrocie do Warszawy zatrzymał się w Berlinie, gdzie miał z nim rozmowę jeden ze współredaktorów *Berliner Tageblattu*.

## KRONIKA

Lwów, 4 lipca.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się d. 5 b. m., we środę o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej. Na porządku dziennym: Podział Rady na sekcye i wybór komisji.

— **Z poczty.** C. k. urząd pocztowy w Hołyniu zostaje z dniem 5 b. m. czasowo zwiniony. Z tego powodu przydzielono gminy i obszary dworskie Hołyn i Kotiatyże i gminę Kadobna do okręgu doręczeń c. k. urzędu pocztowego w Kałuszu.

— **Dla wysłużonych podoficerów** wakuja posady: 1. posada przy urzędzie sprzedaży soli w Wieliczce; 2. posada dozorczy więźniów przy c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie; 3. posada sługi przy fizyologicznym instytucie c. k. Uniwersytetu we Lwowie; 4. dwie

24)

## CÓRKA ADMIRALA

WOLNY PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

XXIII.

(Ciąg dalszy).

Przybywszy pod dom, gdzie mieszkała Krystyna, doznał jeszcze raz przestrachu. Zatrzymał się chwilę, by oddech złapać i w tej chwili Gertruda mu otworzyła, nim jeszcze zadzwonił. Widocznie czekała na jego przyjście, a przestrach malował się w jej rysach. Nie mówiąc jednak ani słowa, poszła go oznajmić.

Krystyna siedziała w salonie, a na widok wchodzącego powstała z miejsca; Robert, ujrawszy ją, był tak poruszony, że zaledwie ujął rękę, którą mu podawała, ale już sam ten ruch, choć ze smutnym wyrazem twarzy połączone, zdawał się zadatkami puszczenia w niepamięć wszystkiego, co zaszło między nimi i dawał nadzieję Robertowi. Wzruszony tak, że mówić nie mógł, patrzył na nią. Ona pierwsza przerwała milczenie.

— Przybywam do Paryża na trzy dni, tylko dla ciebie — rzekła głosem drżącym.

Ten początek tak spokojny, tak był nie w harmonii ze wzruszeniem, które ich oboje przejmowało, że tembardziej zdawało się Robertowi, iż może spodziewać się przebaczenia.

— Ach! Krystyno! — zawołał rozrzuwiony — na kolana upaść powinienem przed tobą!

— Nie, mój biedny Robercie! — odrzekła. — Czego nam teraz najbardziej po-

trzeba, to odwagi i rozsądku. Prawdziwe przywiązanie, które czujemy dla siebie, którego nigdy nie zniszczyć nie zdoła... pomimo przykrości czynionych sobie wzajemnie... wymaga szerszego porozumienia.

Usiadł przy niej i nie puszczał jej ręki, którą mu zostawiła, jak dawniej.

— Ależ już się wszystko skończyło!... Ależ tyś mi już przebaczyła!... Ależ kocham ciebie, że żyć nie mogę tylko dla ciebie i przez ciebie!... — wołał pełen radości. — I ty także mnie kochasz!...

— Tak! — odrzekła — jeżeli można nazwać miłością, gdy się czyni nieszczerliwym tego, którego się kocha... i którego się gubi, zgadzając się być dla niego ciężarem, zawadą w całym życiu!...

— Ty... Krystyno! ty, ciężarem?... — zawołał.

— Pozwól mi wszystko powiedzieć — dodała żywo, z wyrazem szczeroci — gdyż ja i siebie także oskarżam za straszne zmartwienia, które spadły na nas. Byłam doprowadzona do ostateczności, Robercie; wiedziałam, że z dniem każdym było ci trudniej otoczyć mnie zbytkiem, którego dla mnie pragnęłam... Jeszcze kilka miesięcy, gdybym nie mogła otrzymać *engagement*, byłbyś zrujnowany... Pewna... sposobność się zdarzyła... Był to ratunek dla nas obojga... Myślałam, że potrafię przewalczyć uczucia serca... — Krystyno!

— A więc, tak! byłam szalona, brutalna!... Ale zdawało mi się, że przesadzając w niewdzięczności, podłości, zasługując pozornie tylko na pogardę, mogłam ciebie porzucić bez żalu z twojej strony... — Bez żalu!... biedna Krystyno! — rzekł Robert ścisnąc w swoich rękach jej dłoń; — ależ przecie widziałas... chciałem umrzeć!...

Drżenie ją przeszło, a potem patrząc mu prosto w oczy:

— A przecież... gdybyś chciał!... — rzekła.

— Chcę tego, co ty chcesz, — odrzekł śmiejąc się i nie domyślając się, co ona przez to rozumiała. — Ty teraz masz prawo rzucić mojem życiem!... Kochasz mnie?... nie przestałaś mnie kochać?

— Mój biedny Robercie — rzekła wymijająco — powtarzam raz jeszcze, że potrzeba nam rozsądku. Jedynym dowodem, naszej miłości jaki z głębi duszy możemy sobie dać, jest, żebyśmy zrozumieli wymagania życia. Bieda we dwoje, to troska podwójna; ludzie w tej trosce tracą wartość, irtują się, a kończą na tem, że się zniechęcają z powodu każdodziennych zmartwień, braków, nieprzyjemności, ukrywanych jedno przed drugim, ale czując się przykutym i do nich. Pódezas, gdy będąc samym na świecie, usiłowałyby się, próbowały, ryzykowały nawet, wiedząc, że w razie nieudania nikt na tem nie ucierpi, niktogo się nie pociągnie za sobą w razie upadku... A więc tak! kocham ciebie i ty wiesz o tem, kiedy mnie tu widzisz! — dodała z serdecznym wyrazem, tworzącym kontrast z powściągliwością, w jakiej utrzymywać się starała. — Ale mój biedny Robercie, musimy żyć!... A na to, żeby żyć, trzeba żebym jechała, żebym przyjechała nareszcie propozycyę występów w teatrze... Konieczność mojej kariery czyni to rozłączenie nieodzownem i nie ma środka, aby uniknąć tego nieszczęścia... Ale gdybym tak... — dodała z wahaniem — dla naszego wspólnego dobra... gdybym przystała na małżeństwo, które, przysięgam ci, byłoby dla mnie poświęceniem... — Małżeństwo! — zawołał Robert, wzbuchając wreszcie całą radością, którą był przepełniony — ależ właśnie chciałem ci to zaproponować!...

— Co mówisz?...

— Ależ jesteśmy teraz bogaci, Krystyno!... teraz już nie mamy się co obawiać przeszłości!... teraz już nie mam się co obawiać karyery i mojej pracy! Nie będzie już owych rozłączeń, które nas tak przerażały... Ty, jadąca do Wiednia lub Londynu, ja pozostający w Paryżu, przykutym jak galernik do redakcyi jakiegoś dziennika... Jesteśmy bogaci!... Nie potrzebujemy już żyć w ukryciu!... Jesteśmy bogaci, kochamy się i pobierzmy się!

Wkrótce Robert wszystko opowiedział, a Krystyna słuchała zdziwiona, wahając się jeszcze, coraz bardziej poddająca się tym uniesieniom miłości, szczęścia, które jednym zamachem niweczyły wszystkie jej zakłęcia i nawoływanie do rozsądku. Wrażliwa jej natura, romantyczność artystki, pociąg serca, zupełnione prawdziwą miłością i wszystko, co szlachetnego drżało w tej duszy, obudziło się w niej nagle. Słuchała opowiadania Roberta jak czarodziejskiej bajki... A on tymczasem mówił dalej, coraz więcej rozpromieniony... to miało być ich życie, swobodne, szczęśliwe, o którym marzyli tyle razy w chwilach uniesienia tej pierwszej miłości...

— Chcesz jechać ze mną jutro, zwiedzić nasz pałac?... — dodał wesoło.

Trzymał ją w objęciu, a ona słabo się bronila przed tą pieśczęcią, jakby zwalczona zwolna, skłaniająca się do tego projektu zwiędzenia ich pałacu. Robert czuł, że wola jej słabnie... Kochała go! Co go obchodziła teraz troska występów, skrupuły, obawy! Czyż przyszłość ich zapewnią nie była?... Ona go kochała i tyle się nacierpieli oboje z powodu tego chwilowego nieporozumienia, szaleństwa!...

(Ciąg dalszy nastąpi).



posady asystentów kancelaryjnych przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie; 5. po jednej posadzie asystentów kancelaryjnych przy c. k. sądach obwodowych w Rzeszowie i Tarnowie; 6. posada kancelisty przy c. k. Prokuratury skarbu we Lwowie.

Oprócz powyższych wakuje jeszcze wiele innych posad poza granicami kraju.

Blizszych informacji udziela kompetentem miejscowym departament IV. b. magistratu, zamiejscowym zaś właściwie c. k. starostwo.

— **Rozbicie puszek** ze składkami na dochód budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie. W puszcze cukierni p. Juliusza Wierzbickiego znaleziono 6 zł. 7 ct., w puszcze handlu porcelany p. Kazimierza Lewickiego 37 zł. 66 ct., w puszcze p. Szymona Töpfera 2 zł. 25 ct. Razem 45 zł. 98 ct.

Puszki pełne zgłaszać należy do p. Kazimierza Peplowskiego, w gal. Kasie oszczędności.

— **Zjazd koleżeńcki maturzystów** gimnazjum t. zw. Bernardyńskiego we Lwowie (dziś gimnazjum IV.), odbył się w niedzielę w zabudowaniach tejże szkoły. Wzięło w nim udział 38 z ogółu 60 maturzystów z r. 1869. W przeddzień zjazdu zgromadzili się przybyli z rozmaitych stron kraju uczestnicy zjazdu u kolegi dr. Małachowskiego, a w niedzielę rano odczytany został w jednej z sal gimnazjalnych katalog. Następnie wysłuchali wszyscy w kościele OO. Bernardynów Mszy św., odprawionej przez ks. kanonika Gromnickiego, a potem powrócili wszyscy do gimnazjum, gdzie przemawiał imieniem maturzystów z przed 30 lat dr. Małachowski, a imieniem ówczesnych profesorów prof. Benoni. Fotograf Trzemeski fotografował całą grupę. Po południu wyjechali uczestnicy zjazdu do Bruchowic, a wieczorem zebrał się na wspólnej uczcie w Kasynie miejskiej.

W gronie maturzystów z przed lat 30 znajdowali się między innymi: JE. Roman hr. Potocki, radca Dworu Laskowski, prezydent dr. Małachowski, JM. rektor dr. Kadyi, prof. Uniw. Semkowicz, poseł sejmowy dr. Jahl, radcy sądowi: Adamiak, Aulich, Dimmel, Eiselt i Garlicki, radca magistratu Nowakowski, starosta Winarski, inspektor sanitarny dr. Lachowicz, radny Justyn Lang, p. Sklepiński i wielu innych zajmujących niepoślednie stanowiska publiczne.

— **XXXIII Zjazd walny** Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Złoczowie d. 17 i 18 b. m.

— **Tow. zawodowych ogrodników we Lwowie** urządza w listopadzie b. r. wystawę chrysanthenów (złocieni); zaproszenia wraz z programem wystawy do wzięcia w niej udziału już rozesłano, gdyby jednak ktoś interesowany nie otrzymał go, zechce się zgłosić pisemnie do Towarzystwa, ul. Krzyżowa l. 50.

Zarazem wydział Towarzystwa czyniąca zadanie wytkniętemu w statutach celowi, ogłasza program tegorocznych zebrań i wycieczek naukowych, a mianowicie:

W dniu 2 lipca odbyła się wycieczka do Drohobycza;

w d. 9 b. m. odbędzie się wycieczka do Dublan (punkt zborny rogatka Żółkiewska godz. 10 rano);

w d. 22 i 23 b. m. wycieczka do Medyki, Łańcuta, Tarnowa i Gumnisk (punkt zborny d. 22 b. m. główny dworzec godzina 4 minut 30 rano);

w d. 31 b. m. zebranie w sali muzeum botanicznego c. k. Uniwersytetu o godzinie 7 wieczorem;

w d. 6 sierpnia zwiedzenie zakładów ogrodniczych pp. Klimowiczów (godz. 3 po południu ul. Gosiewskiego 8);

w d. 20 sierpnia zwiedzenie zakładów pp. Piątkowskiego, Wolińskiego (godz. 3 po południu ul. Krzyżowa 50);

w d. 4 września zebranie w sali muzeum botanicznego c. k. Uniwersytetu (godz. 7 wieczorem);

w d. 17 września zwiedzenie zakładów ogrodniczych pp. Starcków, Kaisera (godz. 3 po południu ul. Zborowskich 7);

w d. 1 października zwiedzenie ogrodu Botanicznego, Szkoły lasowej, parku Kilińskiego (godz. 3 po południu ul. Długosza 4).

Następnie zebrania w sali muzeum botanicznego c. k. Uniwersytetu o godz. 6 wieczorem przypadają na dni: 16 i 30 października, 6, 13, 20 i 27 listopada, 4, 11 i 18 grudnia b. r.

— **Zapisy** do I klasy na rok szkolny 1899/1900 odbędą się w c. k. wyższej Szkole realnej we Lwowie w piątek, d. 14 lipca b. r. od 4—6 godziny po południu. Przyniesić należy metrykę chrztu, świadectwo szczepienia ospy i ostatnie świadectwo szkolne.

Egzamin wstępny do I klasy rozpocznie się w sobotę, dnia 15 b. m. o 10 godz. rano.

— **Zakademickiego klubu cyklistów.** Dnia 9 b. m., jako w dzień drugiej rocznicy założenia klubu, odbędzie się wycieczka do Stryja, połączona z dwoma wyścigami drogowymi. I. Bieg otwarty dla wszystkich cyklistów o 3 nagrody: dystans 25 klm. między Mikołajowem a Stryjem. II. Bieg o mistrzostwo na rok 1899 tylko dla członków (dystans 10 klm.). Wyjazd o godzinie 5 rano z ul. Małackiego; wyścigowiec i komisja sędziów o godzinie 6 min. 59 rano pociągiem do Mikołajowa. W Stryju o godzinie

11 rano śniadanie, poczem powrót pociągiem o godzinie 2 minut 16 po południu do Lwowa. Z dworca przez miasto i plac powystawowy, corso do parku Kilińskiego, gdzie odbędzie się komers wszystkich członków klubu, oraz zaprzyjanych towarzyszy. Na komers ten, który się rozpocznie o godzinie 5 po południu, klub zaprasza wszystkie bratnie towarzystwa w jak największej liczbie, gdyż kilka ważnych ogólnych cyklistów obchodzących spraw, w szczególności sprawa założenia związku towarzystw cyklistów, będzie przedmiotem obrad.

— **Egzamin** szkoły głuchoniemych (izrael.) J. Bardacha odbędzie się we czwartek, dnia 6 b. m. o godzinie 10 przed południem w szkole głównej przy ul. św. Stanisława 5.

— **Straż ochotnicza „Sokol”** odbędzie walne zgromadzenie w poniedziałek 10 b. m. o godzinie 7 wieczorem w lokalu Towarzystwa (Rynek 17).

— **Hr. Artur Russocki** z Lipicy dolnej złożył w administracji *Gazety Lwowskiej* dla ubogiej rodziny z 5 dziećmi 2 zł. 50 ct., i dla wdowy z 4 dziećmi 2 zł. 50 ct., razem kwotę 5 zł.

— **Egzamin dojrzałości** w c. k. gimnazjum w Wadowicach odbył się pod przewodnictwem p. Tadeusza Skuby, dyrektora gimnazjum św. Jacka w Krakowie, w dniach od 20 do 23 b. m.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bryzek Antoni, Cholewka Władysław, Danek Franciszek, Gabryl Józef, Gołab Julian (z odzn.), Gołab Ludwik (z odzn.), Gruszczyński Józef, Jaslar Adolf, Kołodziejczyk Stanisław (z odzn.) Kubiczek Józef, Kuska Jakób, Matlak Alfred (z odzn.), Pezcek Jan, Wadolny Jan, Wójcik Franciszek, Wyród Józef, Stiasny Aleksander (eksternista).

Jednego ucznia przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach.

— **Przejechanie.** Woźnica Jakób Muza jadąc szybko i nieostrożnie przez plac Bernardyński, najechał przechodzącego tamtędy emeryta maszynistę kolejowego Rudolfa Trygalskiego, który upadłszy pod koła wozu, doznał ciężkiego obrażenia. Trygalskim zaopiekowała się stacya ratunkowa. — woźnicą zaś stojkowy.

Drugi podobny wypadek wydarzył się po południu na ulicy Halickiej; potrącona dyszlem Joanna Heindrich upadłszy, wywichnęła rękę. Nieostrożnego woźnicę, Michała Małego z Zamarystynowa, aresztowano.

— **Bez pieniędzy,** żądając kredytu na czas nieokreślony, spożył obiad w restauracji Handwerkera leśniczy bez miejsca Fr. Böhm, — a dwaj inni zarobnicy kolację u Landaua przy ulicy Kazimierzowskiej. W dodatku otrzymali nożeg bezpłatny w aresztach policyjnych przy ulicy Słonecznej.

— **Ostrożność z przyjaciółmi** przy szklance nie zawadzi. Doświadczył tego kotlarz Völpel, który pozwalając się odprowadzić po libacji przez bliżej mu nieznanego „pana”, po nagłym rozstaniu się z nim na ulicy, spostrzegł brak zegarka srebrnego z łańcuszkiem, złożonym z 6 srebrnych sznurków spojenych kłami z kompasem, — oraz pugilaresa z gotówką 34 zł.

— **Smutnych następstw** nieostrożnej jazdy doznał wczoraj wieczorem o godzinie pół do 11 dorożkarz nr. 95, który na placu Maryackim wjechał do przeprogu wodociągowego. Ciężko pokaleczone konie wydobyto stamtąd dopiero przy pomocy wezwanej straży ogniowej.

— **Przy kopaniu studni** w ogrodzie Lilienfelda natrafiono w głębokości 2 m. pod powierzchnią na kości ludzkie, które, wedle orzeczenia zawiadanego lekarza, znajdować się tam mogły już od stu lat. W tem miejscu niedługo znajdował się głęboki staw, możliwym jest przeto, że były to kości jakiegoś topielca.

— **Wycieczka towarzyska,** urządzona staraniem akademickiego „Koła Towarzystwa szkoły ludowej”, odbędzie się we czwartek 16 b. m. w Lesienicach (browar Grunda). W programie; gry towarzyskie, „confetti” i tańce.

— **W Zakładzie dla ciemnych** odbył się dziś przed południem doroczny popis nieszczęśliwych wychowanków, których Zakład miał w r. b. 41, a to internistów 23 chłopców i 16 dziewcząt, eksternistów 2 chłopców i 1 dziewczę.

Popis w obecności asesorów dyrekcji Zakładu pp. ks. kanonika Czapelskiego, radcy budownictwa Sylwestra Hawryszkiewicza, członka krajowej Rady szkolnej prof. Barwińskiego, tuż dzień inspektora szpitali kraj. dr. Stelli-Sawickiego, oraz dr. Dobrzyńskiego — świadczył o znakomitych rezultatach żmudnej, pełnej poświęcenia i na najwyższe uznanie zasługującej pracy grona nauczycielskiego, w skład którego wchodzi jako kierownik p. Apol. Jougan, katecheta ks. Bertrand Handel, nauczyciel wiadomości elementarnych p. Feliks Cirzecki, nauczyciel muzyki p. Henryk Ślawiezek, nauczycielka muzyki p. Marya Zaychowska, nauczycielka robót kobiecych p. Analia May, wreszcie nauczyciel koszykarstwa p. Józef Ledwina.

Szczególnie zajmującym był popis w dziedzinie muzycznej, zwłaszcza, że ocenił ją odznaczają się zazwyczaj niepospolitemi zdolnościami muzycznymi.

Liczna publiczność, złożona przeważnie z rodziców i krewnych wychowanków, przysłuchi-

wała się tym popisom z wielkim zajęciem. — Niemniej interesujące były bardzo trafne odpowiedzi wychowanków z nauk elementarnych, religii, historii polskiej i geografii (demonstrowane na specjalnych mapach wypukłych). — Podczas popisu urządzona była wystawa bardzo pięknych robót kobiecych z działy szycia białego, hafciarstwa, koronkarstwa i t. d., przez wychowawce wykonanych. Chłopcy zajmują się przeważnie koszykarstwem. Po popisie nastąpiło rozdanie nagród, które celniejszym uczniom rozdał dr. Stella-Sawicki.

Co do stanu majątkowego zakładu, zaznaczyć należy, iż w bieżącym roku rachunki Zakładu dla ciemnych nie zostały jeszcze drukiem jak zwykle, ogłoszone, a to w skutek popełnionej defraudacji, gdyż zamknięcie rachunków za r. 1898 wymagało dłuższego czasu a preliminarz na rok 1899 musiał uleże pewnym zmianom.

Sama sprawa defraudacji weszła na drogę dochodzeń urzędowych. Dyrektor JE. ksiądz Jerzy Czartoryski zaraz po odkryciu malwersacji zarządził szczegółowe zbadanie rachunków z lat poprzednich przez ludzi fachowych, a po ukończeniu tej pracy zdał sprawę JE. Panu Namiestnikowi, jako Protektorowi Zakładu. — W tem sprawozdaniu przedstawił, jaki był podział czynności między asesorami, jako członkami dyrekcji, a specjalnie, kto miał sobie powierzony nadzór nad kasą. Podając następnie do wiadomości JE. Pana Namiestnika cały przebieg sprawy, zażądał przeprowadzenia ścisłego i wyczerpującego dochodzenia administracyjnego i sądowego. Przytem przedłożył Namiestnictwu podaną na ręce dyrektora rezygnację wszystkich asesorów.

Pan Namiestnik przyjął rezygnację jednego tylko z asesorów, zarządził dochodzenie i w myśl żądania księcia Czartoryskiego odstąpił sprawę prokuratury Państwa. Dochodzenie karne w toku.

— **Bursa gimnazjalna w Drohobyczu.** Zarząd bursy polskiej im. Adama Mickiewicza w Drohobyczu przyjmie z początkiem roku szkolnego 1899/90 na utrzymanie 15—20 wychowanków za najniższą opłatą 8 zł. miesięcznie od wychowanka. Mogą być przyjęci tylko chłopcy narodowości polskiej obrz. rz. kat., którzy wykazą się świadectwem pierwszego stopnia, tudzież dobrą notą z obyczajowości i pilności. Bursa mieści się w nowym piętrowym, według wszelkich zasad higieny urządzonym budynku, w najbliższym sąsiedztwie budynku gimnazjalnego. Kierownictwo spoczywa w doświadczonych rękach profesora gimnazjalnego, co daje rękojmię rzetelnej opieki. Każdy wychowanek otrzyma w bursie mieszkanie z opałem i oświetleniem, wikt i kózko z siennikiem i koczkami; winien natomiast przywieźć ze sobą prześcieradła do podszywania kocyków. Podania, zaopatrzone w świadectwo szkolne z ostatniego półroczia i w metrykę chrztu, wnieść należy jak najrychlej na ręce skarbnika bursy p. Teofila Jabłońskiego w Drohobyczu, który na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, Jerzy Maksymilian Cunradi, b. właściciel dóbr, przeżywszy lat 63;

Joanna Szczepańska, wdowa po star. radcy sądu, przeżywszy lat 70;

Jan Dębicki, oficyał pocztowy, przeżywszy lat 42;

Mimi Glatman, córka współpracownika *Głosu Narodu*, w 8 wiosnie życia.

W Gorycy, Marya z Micewskich baronowa Lago. S. p. Marya, jakkolwiek wyszła za cudzoziemca, była zawsze gorącą do kraju swego przywiązaną, a jedynego syna wychowała w tradycjach narodowych. Oddana sztuce malarskiej, przyozdobiła cennymi obrazami cerkiew w Tuchaczepach i malowała obrazy, sprzedając je na korzyść restauracji Zamku na Wawelu. Zmarła w sile wieku; przed zgonem zażądała, aby jej grób posypano grudką ziemi ojczystej.

— **Internat w Sokalu.** Komitet internatu ogłasza konkurs na 80 miejsc wolnych dla kandydatów c. k. seminarium nauczycielskiego w Sokalu. Przyjęci zostaną uczniowie ubodzy, odznaczający się pilnością i przykładnym zachowaniem się, a to na kurs przygotowawczy za miesięczną opłatą w kwocie 5 zł., na rok I, II, III i IV bez dopłaty, tylko za odstąpieniem pobieranego stypendium pedagogicznego. Nowo wstępujący mają złożyć jednorazowo 5 zł. na przybory naukowe. Internisci otrzymują całkowite utrzymanie, z wyjątkiem odcieży, a książki szkolne w miarę zapasu i staranny nadzór.

Podania o przyjęcie należy wnieść na ręce dyrekcji c. k. seminarium nauczycielskiego w Sokalu najpóźniej do 25 lipca b. r. i dołączyć: 1. metrykę chrztu, w dowód ukończonego 14 roku życia; 2. świadectwo szkolne z ukończonej przynajmniej IV klasy ludowej lub II klasy gimnazjalnej, względnej realnej, ewentualnie z kursów seminarium nauczycielskiego; 3. świadectwo moralności, w razie przerwy w nauce szkolnej; 4. świadectwo zdrowia, wydane przez c. k. lekarza powiatowego; 5. świadectwo ubóstwa.

— **Księga adresowa Krocacy i Sławonii** wyszła obecnie w Norymbergii nakładem firmy Leuchs i Sp. Publikacja ta nadzwyczaj

starannie i wyczerpująco opracowana, służyć może za znakomity podręcznik dla pp. adwokatów, notaryuszów, domów bankowych, kupców i t. p. Cena wynosi 12 zł.

— **Odebrał sobie życie** wystrzałem z rewolweru Wittmann, profesor Politechniki w Monachium.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Dramat polski.** W berlińskim dwutygodniku *Das literarische Echo* znajdujemy w ostatnim numerze, z 1 lipca b. r., obszerniejszy a bardzo zajmujący napisany artykuł prof. Józefa Flacha z Krakowa o dramacie polskim. Autor przechodzi pokrótce dzieje dramatu polskiego od „Odrpawy posłów greckich” Kochanowskiego, aż do Fredry, — a obszerniej zajmuje się nowoczesną naszą literaturą dramatyczną i rolą, jaką w rozwoju dramatu polskiego odgrywałe stałe sceny w Warszawie, w Krakowie i we Lwowie, oraz po części w Poznaniu. Po ogólnych uwagach na temat twórczości dramatycznych pisarzy polskich i o charakterystyce typów naszego dramatu, prof. Flach mówi bardziej szczegółowo o Blizińskim, o Narzymskim, o zmarłym przedwcześnie Sawiczewskim, dalej o Zaleskim, Lubowskim i Bałuckim. Obszerniej pisze o utworach Stanisława Kozłowskiego, mówi o utworach dramatycznych Przybyszewskiego, Macieja Szukiewicza, Rydla i Wyspiańskiego. Ze szczególnym naciskiem podnosi autor studium, pełną siłę, indywidualności i energii — jak się wyraża — działalność pani Gabryeli Zapolskiej, zarówno jako autorki dramatycznej, oraz jako artystki, przy czem oddaje jej wielkie pochwały. Na scenie — pisze — jest ona reprezentantką pełnego życia i świeżości realizmu, w powieści dowiodła wielkiej zdolności w odtwarzaniu rozmaitych kierunków i w świetnej charakterystyce; najnowsze zaś jej utwory dramatyczne odniosły sukces niezwykły. Autor oddaje wielkie pochwały „Małce Szwarcenkopf” a następnie z ogromnym uznaniem wyraża się o „Tamym” Maskoffa. — Obecnie jest już brask w dramacie polskim, kończy p. Flach, a chociaż jeszcze nie mamy dzisiaj mistrza, to jednak może wkrótce będziemy mogli powiedzieć: nastał już dzień, dzień słoneczny, który serca podnosi i krwi szybciej krążyć każe w żyłach.

Artykuł ozdobiony jest portretem pani Zapolskiej.

„Iris”. Miesięcznik literacki i artystyczny wydawany nakładem lwowskiego Koła literacko-artystycznego, rozpoczął drugie półrocze swego istnienia, przybrany w gustowną okładkę pomysłu artysty-malarza p. M. Sozańskiego. Część literacka zeszytu jest nader urozmaicona; obok wierszyków K. Ujejskiego, Bartusówny, Władysława i Maryi Beżów, znajdujemy korespondencje z Krakowa, Pragi i Warszawy, ciekawy artykuł o jubileuszu Puszkina przez Fr. Rawitę-Gawrońskiego, początek opowiadania T. T. Jeża p. t.; „Proboszcz z Warki”, sylwetki artystów dramatycznych Kamińskiego i Ładnowskiego, oraz artysty-malarza Rybkowskiego; zajmujące wspomnienie z przeszłości p. t.: „Książę gubernator” pióra St. Schnür-Peplowskiego i t. d., i t. d. Na dział ilustracyjny złożyło się kilka portretów, oraz obraz Rybkowskiego „Jarmark w Bieczu”.

**Ilustrowany przewodnik po Krynicy.** Dr. Franciszek Kniętowicz, znający Krynicę od lat dawnych, od dziewięciu zaś lat stałe w niej zimą i latem praktykujący lekarz, wydał obecnie drukiem ilustrowany przewodnik po tej perle naszych zdrojowisk. Dawniej wydawane przewodniki po Krynicy zawierają wiadomości już przestarzałe i niedokładne; wydanie zatem nowego było bardzo w czasie. Zawiera on wszystkie wskazówki, których potrzebuje publiczność, przybywająca do Krynicy, czy to w celach leczniczych, czy też dla odpooczynku. Ilustracje i plan Krynicy uzupełniają te tak pożyteczne wskazówki. „Przewodnik” jest do nabycia w księgarniach pp. Gubrynowicza i Schmidta, Seyfartha i Czajkowskiego, Altenberga, w biurze dzienników Płohna i na dworcu kolei.

## † JE. dr. Józef Mayer.

Wczoraj nad wieczorem depesza z Krakowa doniosła nam, że JE. dr. Józef Mayer dokonał życia. Wiadomość nie była nieoczekiwana, a jednak sprawiła silne wrażenie, — bo oto umarł najstarszy a jeden z najgodniejszych przedstawicieli polskiej wiedzy i nauki.

Zycie s. p. dr. Józefa Mayera spleta się silnie z losami naszego kraju w kilkudziesięciu ostatnich latach. Potomek mieszczanek rodziny, niegdyś niemieckiego pochodzenia, własną zasługą i pracą dobił się wysokich zaszczytów i rozgłosnej sławy, równocześnie zaś naprzód ofiarą zdrowia i narażeniem życia swego na polu walk narodowych a potem usilną pracą nad odrodzeniem i uświe-



## Z BERLINA.

IV.

(Dokończenie).

tnieniem poważnej, narodowej nauki, dał świetne dowody przywiązania do ojczyzny i do narodowych ideałów. Był zresztą s. p. Józef Mayer pierwszym, długoletnim prezesem pierwszej polskiej Akademii umiejętności, i około powstania i rozwoju tej instytucji położył wielkie zasługi, a już to wystarcza, aby mu zapewnić wdzięczną pamięć u współziomków.

Był dzieckiem Krakowa. Urodzony tam w d. 12 marca 1808 r., w podwawelskim grodzie ukończył też nauki i w r. 1830 otrzymał stopień doktora medycyny. Młody lekarz zrobił z nowej godności najszlachetniejszy użytek; pospieszył na pole walki, by nieść pomoc tym, którzy padali w boju za Ojczyznę. Gdy bój bohaterski skończył się niepomysłnie, wtedy Józef Mayer stanął do innej walki, duchowej, w Uniwersytecie Jagiellońskim, i w niej pół wieku wytrwał. Na podstawie bowiem najważniejszych studyów, jakie po powrocie z powstania Mayer przedsięwziął, powołano go już w r. 1835 na zaszczytne stanowisko profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którym wykładał fizyologię i antropologię. Na tem stanowisku pozostał do roku 1877. W latach od roku 1848 do 1852 piastował godność rektora Uniwersytetu a kilkulatnia działalność jego na tem stanowisku pozostawiła niezatarte ślady: był czynnym stróżem praw i przywilejów Uniwersytetu, gorąco pracował nad jego powrotem i pomyślnością; umiał godzić tradycje Uniwersytetu z nieodzownym postępem; umiał utrzymywać na Uniwersytecie wykład polski. Od niego to pochodziła także inicjatywa do powołania na Uniwersytet Jagielloński największego geniusza, jaki wyszedł z narodu, — a które to powołanie Mickiewicz w zasadzie, jak wiadomo, przyjął, chociaż później sprawa się rozbiła.

Jako rektor Uniwersytetu, był s. p. Mayer równocześnie prezesem krakowskiego Towarzystwa naukowego, a kiedy to Towarzystwo w r. 1872, dzięki wspaniałomyślności Monarchy, przekształciło się na Akademię umiejętności, s. p. Mayer został jej pierwszym prezesem i najwyższą tę w nauce godność ku wielkiemu pożytkowi instytucji piastował nieprzerwanie aż do roku 1891, kiedy to z powodu sędziwego wieku wniósł swą rezygnację i cofnął się już zupełnie w zacisze życia prywatnego.

W uznaniu znakomych zasług s. p. Mayera Najjaśniejszy Pan nadał mu w roku 1873 order Żelaznej Korony III. klasy, w roku 1877 krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, 20 sierpnia 1879 mianował go dożywotnim członkiem Izby panów, a w dniu 25 lutego roku 1891 tajnym radcą.

W dniu 28 lutego 1891 w wielkiej sali Uniwersytetu Jagiellońskiego odbył się uroczysty akt 60-letniego jubileuszu doktoratu JE Mayera i pożegnania się jego z instytucjami naukowymi, dla których dobra tyle i z tak pomyślnym skutkiem pracował. W uroczystości wzięło udział wiele grono najwybitniejszych osobistości naszego społeczeństwa; wydział filozoficzny Uniwersytetu krakowskiego ofiarował s. p. Mayerowi godność doktora filozofii *honoris causa* — rozliczne instytucje naukowe, między innymi Uniwersytet lwowski, złożyły jubilatowi adresy, zęgnęła go uroczystość Akademia Umiejętności; przysłały pozdrowienia także Akademia i naukowe Towarzystwa zagraniczne.

Od tego uroczystego aktu, który był jakoby łądźmiem śpiewem publicznego życia i publicznej działalności s. p. Mayera, — żył on w zupełnym zaciszu, tak, że w samym Krakowie wielu przypominało sobie o tem, że on żyje, dopiero z doniesień o jego chorobie w roku zesłtym. Podniósł się jeszcze wówczas z łoża, aby niedługo zapaść ponownie i wczoraj wreszcie starzec 92 letni dokonał pięknego i zasłużonego żywota.

Długi szereg dzieł i pism, płodów gruntownej nauki i bystrego umysłu s. p. Mayera, są plonem jego naukowej działalności, która wzbogaciła niepomiernie polską literaturę umiętną i podniosła stopień polskiej nauki. Do najważniejszych i najbardziej znanych dzieł jego, pisanych w polskim języku, należą: „Fizjologia zmysłów“ (1877), „Fizjologia systemu nerwowego“ i w. i.

Długi poczet uczniów s. p. Mayera z wdzięcznością i najgorętszym uznaniem znowu opowiadają o jego pracy uniwersyteckiej a wogóle wszędzie, gdziekolwiek i ilekroć na obszerem tle stosunków naszego życia narodowego ukazywała się potrzeba pracy dla dobra nauki i oświaty, — nie brakowało przez ciąg lat sześćdziesięciu nigdy s. p. Mayera.

Przez szereg lat (do roku 1890) zasiadał s. p. Mayer, jako przedstawiciel Krakowa, także w Sejmie krajowym, gdzie zajmował poważne stanowisko wśród prawicy. Przez pewien czas należał również do krakowskiej Rady miejskiej i w pracach jej gorliwy brał udział.

Kraków jest dzisiaj w żalobie u trumny swego patriarchy. Ze wszystkich budynków uniwersyteckich, z Akademii umiejętności, z gmachów miejskich powiewają żałobne chorągwie, a żałobę Krakowa podziela cały nasz kraj i poza jego granicami podziela ją wszyscy, daleko, gdzie tylko rozlega się polska mowa.

Z pomiędzy mniejszych obrazów nie mogą pominąć gwaszu Hektora Tito z Wenecyi. Przedstawia on gromadkę dzieci, bawiących się na łące, pod dozorem mamek. Cudowne jest w tym obrazie powietrze, którem cały obraz przesiąknięty i które czuć równie dobrze na najbliższym i najdalszym planie krajobrazu. Znakomitą także w wykonaniu jest kwiecista łąka, na której rozbawione i z psychologią znajomością świata dziecięcego namalowane chłopaki się bawią. Z bliska przedstawia się jak płaszczyzna, na którą wysypano papierowe *confetti* z zielonej przeważnie bibułki; z daleka ta mieszanina płam i plamek składa się w wyborną całość, dając prawdziwy obraz kwiatami zasypanej łąki.

Dlatego, że polskiem podpisany nazwiskiem, wspomnę tu jeszcze o obrazie Nikutowskiego: „Pogrzeb powstańca polskiego“. Data obrazu 1871 r.; dwa niewielkie obrazy świeższej daty tegoż autora widziałem na wystawie dorocznej i tamte miały w sobie sporo obserwacji i prawdy. Na „Pogrzeb“ jednak trzeba by patrzeć bardzo *in plus* uprzedzonymi oczami, by mózgiem do niego, co o tamtych powiedzieć. P. Nikutowski nie widział naszych powstańców, ani też z ustnej tradycyi ich nie zna. Bo gdyby ich znał, nie malowałby ich suto i dostatnio odzianych, w wysokich juchtowych butach, ani też nie dawałby im tak „żywotnej cery“ — lecz nędzne burki i kubraki, sznurkami powiązane dwururki i zapadłe policzki. Również nastrój obrazu powinien być inny; nie oleodrukowo ekliwy, ale przeciwnie męski i jędrny. Ten, jaki na „Pogrzebie“ widzimy, nie przemówi niczem do duszy Polaka i może chyba wzruszyć sentymentalną Niemkę lub sytego kamienicznika, który unika wzruszeń i ściany swe chętnie obrazami cudzymi ozdabia.

A teraz wracamy do pierwszej sali, w której mieści się osobna wystawa akwarel Ludka Marolda. Uważny czytelnik dzienników pamięta może rok temu mniej więcej drukowane w gazetach naszych i zagranicznych nekrologi przedwcześnie zmarłego artysty. Nie zawiadzi jednak kilka dat przypomnieć. Marold, narodowości czeskiej, urodził się w Czechach w roku 1867 Szkoły średnie przeszedłszy w Pradze, zapisał się do Akademii malarskiej tamże — w krótkim jednakże czasie, korzystając z prywatnego stypendyum, wyjechał na właściwe studia do Paryża, gdzie się ostatecznie wykształcił. Od lat kilku coraz bardziej zapadając na zdrowiu, przeniósł się w roku 1897 do rodzinnego miasta, a w rok potem padając ofiarą suchoty, uszczuplił szereg znakomych imion pobratymczego narodu i osierocił sztukę czeską. W początkach swej kariery musiał się łamać z wielkim niedostatkiem; dopiero ilustrowane pisma francuskie i Goupil oceniał jego świetny talent, umożliwiły mu dostatniejszą, a więc i produktywniejszą egzystencję. Odtąd też nie było dnia prawie, żeby z pod jego pędzla nie wyszedł nowy obraz, jeden zda się lepszy od drugiego.

Marold nie rwał się nigdy do wielkich tematów i wielkich kartonów; obrał sobie pewną tylko sferę, sferę świata elegancy i mody, świata arystokracji finansowej, pysznych buduarów i salonów, przyjęć wielkich i balów — słowem, świata próżniaków wielkomięjskich, którzy na trzy kroki nie ruszą się bez powozu, dzień trawiają na zakupkach i wizytach, a wieczorem ziewają w łoży Opery. W oczach ulicy świat ten nie zna troski i pędzi rozkoszne życie — dla Marolda prócz powierzchownie nie różni się on niczem od poddasza lub suterenu i ma swoje tragedye nie krwawe wprawdzie ale nie mniej bolesne, tragedye kulis małżeńskich, tajemniczy kobiety, przeżycia się lowelasów i ogólnego spleenu. Określę może bliżej świat, w którym się Marold obraca, a do pewnego stopnia i technikę jego jako obserwatora (a nie wykonawcy) jeżeli powiem, że tylko on byłby odpowiednim ilustratorem do książki Piotra Altenberga „Wie ich es sehe“. Jest w nim bowiem ta sama *noblesse*, ten sam szyk, ta sama do przesady niemal doprowadzona elegancja. Tylko, gdy Altenberg w kilku słowach kreśli daną postać, Marold wykończy ją w najdrobniejszych szczegółach, od guzików na kamaszach bankiera aż do muszek na woalkach i piórek na kapeluszach kobiet. Te ostatnie zwłaszcza maluje Marold prześlicznie. Kobiet takim obdarzonych wdziękiem i taką finezyą jak u niego trudno, a nawet niepodobna znaleźć gdzieindziej. W tego rodzaju malarstwie jest on najwyższą doskonałością i dużo chyba wody upłynie zanim się zjawi równy jemu lub podobny.

Na zakończenie nasuwa mi się mała uwaga. Dzięki Ruschinowi zaczął Zachód już od dość dawna chronić szykami szklanymi olejne obrazy od kurzu i zepsucia. Ten sposób oprawiania płócien olejnych przyjął się już i w Niemczech i widocznie ma swoje do-

bre strony. Możeby tak i u nas, zwłaszcza w Muzeum Narodowym w Krakowie przyjęto ten system i zapewniłoby zbiorom dobre zakonserwowanie ich. W rzeczach dobrych i użytecznych wolno i powinno się naśladować obcych.

Maciej Szukiewicz.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

**Galicyjskie akcyjne Towarzystwo** dla przedsiębiorstw elektrycznych, wodociągów i kanalizacji odbyło przedwczoraj I. walne zgromadzenie w gmachu gal. Banku hipotecznego w obecności 15 członków, reprezentujących 81 głosów.

Towarzystwo założyło stacje elektryczne w Przemysłu, Stanisławowie (na dworcu i torze kolej.) i w Jasle i sfinansowało przedsiębiorstwo ułożenia rur dla wodociągów miasta Lwowa.

Z bilansów wynika, że koszta urządzenia stacji elektrycznych wynoszą 452.277 zł. 72 ct., grunta kosztują 3058 zł. 20 ct., debitorowie 249.630 zł. 11 ct., kaucya 11.512 zł. 90 ct., zapasy w materiałach 19.426 zł., koszta założenia Towarzystwa 3000 zł., kapitał akcyjny wynosi 500.000 zł., kredytorowie 132.615 zł. 79 ct., fundusz odnowienia stacji elektrycznych 36.912 zł. 7 ct., rezerwa podatkowa 6000 zł., fundusz dla strat 1000 zł., nadwyżka 36.039 zł. 67 ct.

Rachunek zysków i strat przedstawia się następująco: Przychód z prądu 107.300 zł. 15 ct., z materiałów i zegarów 3813 zł. 59 ct., odsetki i prowizye 19.722 zł. 96 ct., przeniesienie zysku z r. 1897/8 3806 zł. 59 ct. Rozchód: koszta ruchu stacji elektrycznych 50.647 zł. 19 ct., koszta centralnej administracyi 5093 zł. 62 ct., umorzenie kosztów założenia Towarzystwa 1620 zł. 59 ct. Podatki 8400 zł. 82 ct., dotacya funduszu amortyzacyjnego stacji elektrycznej 12.482 zł. 10 ct., dotacya funduszu odnowienia 20.358 zł. 30 ct. Nadwyżka czystego zysku 36.039 zł. 67 ct.

Na wniosek p. Feldsteina ustanowiono tytułem dywidendy i superdywidendy, płatnych 1 b. m., 30.000 zł., czyli 12 zł. za akcję, co odpowiada 6 1/2 proc. Przeznaczono 2000 zł. tytułem remuneracyi dla dyrekcji Towarzystwa. Pozostałe 2083 zł. 71 ct. przeniesiono na rachunek r. 1899/900.

Wnioski te uchwalono i udzielono radzie nadzorczej absolutoryum. Do rady nadzorczej wybrano w miejsce wylosowanych dr. Al. Tarnawskiego z Przemysła i p. Piepesa-Poratyńskiego. Rewidentami na rok przyszły wybrani pp.: Zygm. Kędziński i Jan Winiarz. W końcu honoraryum za znaki obecności podniesiono z 10 koron na 20 koron.

**Fabryka sanocka.** Podana w swoim czasie wiadomość o rurach z fabryki sanockiej, przeznaczonych dla naszych wodociągów, wymaga sprostowania zwłaszcza, że wieści pierwotne, częścią nieprawdziwe, częścią niedokładne, mogłyby przynieść ujmę instytucyi przemysłowej.

Otóż pokazuje się przedewszystkiem, że fasonowe rury, pochodzące z Sanoka, przyjęte zostały bez wszelkich zastrzeżeń i komisya odbiorcza uznała je za zupełnie dobre. Pod względem wykonania nie ustępują one w niczem fasonówkom, pochodzącym z hut witkowieckich lub cieszyńskich.

Natomiast pierwszą partycję rur prostych pozostawiono Sanokowi do dyspozycyi z powodu drobnych usterek zewnętrznych, a nie dlatego, jakoby rury te nie wytrzymały prób ciśnienia. Rury pochodzące z Sanoka, nie były wcale przez komisję odbiorczą próbowane.

Następnie i ten szczegół sprostować należy, jakoby firma sanocka, wobec pozostawienia jej do dyspozycyi pierwszej partycji rur prostych, zawarła z Witkowicami umowę, by te zastąpiły ją w dalszej dostawie rur dla Lwowa. Otóż fabryka sanocka nie zawierała obecnie żadnej umowy z Witkowicami, lecz przeciwnie, jeszcze przed podpisaniem wspólnego kontraktu o dostawę rur, zastrzegła sobie wobec Witkowiec wyraźnie, że w razie, gdyby z jakichkolwiek bądź powodów nie mogła dotrzymać pierwszych terminów, Witkowiec są obowiązane wyrezytować ją w pierwszych dostawach. Zastrzeżenie to było zrobione dlatego, ponieważ zaledwie od kilku miesięcy, jest oddziałem nowoorganizowanym, nie ma jeszcze odpowiedniej ilości sił wyrobionych, a zatem w przewidywanym poproście, że pierwsze odlewy rur mogłyby wypaść pod względem wykończenia niezupełnie dobrze. Teraz zatem fabryka sanocka skorzystała tylko z zastrzeżonego sobie prawa.

Dodać jeszcze należy, że komisya, odbierająca rury, postępuje przy odbiorze bardzo surowo; dowodem niechaj będzie ten szczegół, że nie tylko Sanokowi, ale nawet Witkowicom i fabryce arcyksiążęcej w Cieszynie pozostawiła pierwsze partycje rur względnie fasonówek do dyspozycyi; a przecież są to fabryki zajmujące się odlewaniem rur nie od kilku

miesięcy, jak Sanok, ale od kilkunastu a nawet kilkudziesięciu lat.

Surowość ta jest — być może — chwilowo dostawcom rur nieprzyjemną, ale za to wyjdzie z pewnością na dobre całemu dziełu budowy wodociągów we Lwowie.

Jak się dowiadujemy, firma sanocka poczyniła już u siebie odpowiednie zarządzenia, lub zmiany w myśl wskazówek, udzielonych jej przez członków kierownictwa budowy, i mamy nadzieję, że dalsze partycje rur prostych odpowiedzą najzupełniej wymaganiom naszej komisji.

**Wiedeń, 3go lipca.** (Telegram *Gazety Lwowskiej* z urzędowego sprawozdania magistratu wiedeńskiego).

Na poniedziałkowy targ spędzono bydła rogatego, przeznaczonego na rzeź, ogółem 5901 sztuk. W sumie tej było z Galicyi sztuk 713, z Bukowiny 178.

Przebieg targu leniwy. Ceny spadły o 1 złr.

Niesprzedanych pozostało 204 sztuk. Wołów z Galicyi i Bukowiny sprzedano: 130 sztuk po 28 do 30 złr., 176 sztuk po 31 do 32 złr., 373 sztuk po 33 do 35 złr.; 10 sztuk po 36 do 37 złr.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowano po 26 do 32 złr.;

krowy podtuczone po 25 do 30 złr.; bydlę chude dla masarzy po 17 do 25 złr. wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan zupełnie już zdrów, wyjechał wczoraj — jak już doniosła depesza — z Wiednia na pobyt letni do Ischlu. Wszyscy, którzy mieli sposobność widzieć wczoraj Monarchę na dworcu kolei zachodniej w Wiedniu, zapewniają, że przejściowa niedyspozycja nie pozostawiła żadnych śladów. Najj. Pan wygląda doskonale, przeszedł przez peron elastycznym krokiem i jakkolwiek miał w ręku laskę, nie opierał się na niej. Pobyt Najj. Pana w Ischlu potrwać ma około dwóch miesięcy.

*Sonn-u. Montags Ztg.* twierdzi, że według pogłosek, krążących w kołach prawicy, Rząd ma stały zamiar zainicjować akcję w kierunku porozumienia się w sprawie językowej. Rozpocznie się ona w pierwszych dniach sierpnia. Dopiero wtedy, gdy rezultaty pozytywne okażą możliwość akcyi parlamentarnej, ustanowiona zostanie termin zebrań się Rady państwa. Według tegoż źródła, ogłoszenie urzędowe ustaw ugodowych nastąpi rzekomo w drugiej połowie lipca.

Stan zdrowia nuncjusza Apostolskiego w Wiedniu Talianiego polepszył się, do tego stopnia, że zaprzestano już wydawania biuletynów.

Z Gorycyci donoszą, że rokowania pomiędzy Włochami i Słowenami co do wstąpienia Słowenów do sejmiku istryjskiego zupełnie się rozbiły. Tak przynajmniej twierdzą źródła włoskie.

Według doniesienia z Zagrzebia, rząd krajowy nie zatwierdził wyboru prof. Szepla na rektora tamtejszego Uniwersytetu.

Z Budapesztu telegrafowano wczoraj do *Czasu*, że P. Prezydent Ministrów hr. Thun w czasie pobytu swego w stolicy Węgier, osiągnął zupełne porozumienie z rządem węgierskim.

*Ruch Katolicki* otrzymuje z Warszawy wiadomość, że były redaktor *Kuryera Warszawskiego* p. Olszewski, został w Petersburgu wypuszczony na wolność po złożeniu 12.000 rubli kaucyi. Obecnie czyni rodzinna starania, by p. Olszewskiemu pozwolono wyjechać na lato do Nałęczowa. — Zapewne zachodzi tu pomyłka, gdyż p. Olszewski już dawniej został wypuszczony za kaucyą na wolną stopę; inne doniesienia twierdzą, że obecnie za kaucyą 12.000 rubli wypuszczono na wolną stopę p. Franciszka Nowodworskiego, b. redaktora *Kuryera Warszawskiego*.

Około dnia 10 b. m. przybędzie do Warszawy minister skarbu Witte, a to w celu zwiędzenia tamtejszych zakładów sprzedaży trunków skarbowych. Ma być on przytem obecny na uroczystości założenia kamienia węgielnego pod budowę Politechniki, której kosztorys w kwocie 2,700.000 rubli zatwierdził już ministerstwo skarbu.

Belgradzki dziennik urzędowy ogłosił następujący komunikat:



Ponieważ z powodu ostatnich zajęć na granicy serbsko-tureckiej pojawiły się w prasie europejskiej fałszywe pogłoski, pochodzące z Konstantynopola, o rzekomej depeszy króla Aleksandra, wysłanej do sultana Abdul-Hamida, podczas gdy król Aleksander podobnej depeszy wcale nie wysłał, rząd serbski przeto poczynił u Porty kroki przeciw rozszerzaniu podobnych pogłosek, a zarazem zapytał się, czy źródło, z którego one pochodzą, posiada charakter urzędowy? Tureckie ministerstwo spraw zagranicznych stwierdziło, że podobna depesza nie istnieje, i oświadczyło, że pośrednictwem tureckiego posła w Belgradzie, że powyższe pogłoski nie pochodzą ani od Porty, ani od jej organów. Tem samem nie mogła Porta dzielić ich do wiadomości swych dyplomatycznych przedstawicieli za granicą.

Charakterystycznym objawem zmiany, jaka z wolna, lecz systematycznie wytwarza się w urzędowych przynajmniej stosunkach między Francją a Niemcami, jest dzisiejsza wiadomość telegraficzna o zamierzonej wymianie wizyt między kapitanem okrętu francuskiego „Ifigenia”, znajdującego się w porcie norweskim w Bergen, a między cesarzem Wilhelmem. Inicytorem tej kurtoazji, nabierającej znaczenia politycznego, jest cesarz Wilhelm. — Wobec toczącej się zawsze jeszcze sprawy Dreyfusa i związanych z nią pogłosek o rzekomym udziale Niemiec w tej sprawie, oraz w obec głosów takich, jak niedawny głos *Nowego Wremieni*, który stwierdzał oziębienie się stosunków między Francją a Rosją a zarazem poprawę stosunków między Francją a Niemcami, — wizyta ta nabiera tem większego znaczenia.

Według doniesień z Belgii, rewolucya była formalnie przygotowana. Przywódcy socjalistów stali na czele tłumy i zachęcali do walki. Ludność mieszczańska nie brała udziału w walce, w której uczestniczyli wyłącznie robotnicy.

Dzienniki brukselskie donoszą, że minister wojny polecił komendantowi Brukseli, generałowi Marchand, aby w razie powtórzenia się rozruchów spowodował interwencję wojska. Dotychczas bowiem ścierały się z ludem żandarmerya, policya i gwardya obywatelska.

W Leodyum, zaszedł wypadek, mający charakter niepokojący dla rządu belgijskiego. Oto kilkuset gwardzystów przeszło do obozu manifestantów. Oficerowie gwardyi byli obecni na zgromadzeniu socjalno-demokratycznym i wygłosili tam mowy w duchu republikańskim.

Następca tronu angielskiego książę Walii przybędzie w sierpniu do Marynbadu na kurację.

W angielskiej Izbie gmin p. Samuel Smith zapytał, czy wobec postawienia przez Anglię na konferencji pokojowej w Hadze wniosku ustanowienia stałego trybunału pokoju, nie należałoby sporu z Transwaalem podać sądowi rozjemczemu, który, uwzględniając prawo zwierzchnie Anglii, bezstronnie rozpatrzyłby wszystkie kwestye sporne. Balfour w odpowiedzi na to oświadczył, że byłoby przedwczesnem oznajmiać już teraz, jakie kroki rząd zamierza poczynić w tej mierze, wszakże tyle powiedzieć może, iż rząd odmówił już przyjęcia ofiarowanego sobie pośrednictwa zaprzyjaźnionego rządu. (Gorące okłaski na ławach ministerjalnych).

Do *Timesa* donoszą z Johannesburga, że w skutek niepewności sytuacji zapanował w Transwaalu zupełny zastój w handlu i przemysle, a ubożenie ludności wzmaga się z dnia na dzień. Dlatego też ogólnem jest życzenie, aby wyjąść z tej niepewności.

*Standard* na podstawie doniesienia z Johannesburga daje wyraz przekonaniu, że ugoda między Anglią a Transwaalem stała się już niemożliwą.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Kraków, 4 lipca. (Dep. pryw. telefonem).** Wśród licznych zebrania krewnych i przyjaciół, przybyłych na wczorajszy ślub hr. Dominika Potockiego z hrabianką Heleną Badeniową obecni byli JE. Kazimierz hr. Badeni z małżonką, Cecylia hr. Badeniowa małżonka P. Marszałka krajowego Stanisława hr. Badeniego z synem, JE. ks. Eustachy Sanguszko z małżonką, rodziny książąt Sapiehów, ks. Radziwiłłów, ks. Czartoryskich z Poznaniańskiego, Potockich, Tarnowskich, Skrzyńskich, Badenich, Kwileckich, Popielów, Wodzieńskich, Mycielskich, Roztworowskich, Wężyków, Lubieńskich, Tołkoczków, Starowiejskich, Skrzynskich, Romerów, Potulickich, Dębickich, Morawskich i w. i. W gronie tem obecni też byli JE. głównodowodzący korpusu

br. Albori, oraz państwo delegatowstwo Laskowsky.

Druchnami były: hrabianka Marya Badeniowska i Michalina Wężykówna, družbami hr. Stanisław Badeni i hr. Ant. Potocki. Pana młodego odprowadzały od ołtarza hr. Stanisławowa Badeniowa i hr. Antoniowa Potocka, pannę młodą zaś hr. St. Badeni z Branic i hr. Antoni Potocki z Olszy.

Po obrzędzie ślubnym udało się grono gości weselnych do domu rodziców panny młodej przy ul. Floryańskiej, gdzie w pięknie urządzonej sali biesiadnej w stylu Ludwika XVI. zasiadło do śniadania około 90 osób, a między wymienionymi wyżej także archiepiskop-biskup ks. infułat Krzemieński. Pierwszy toast na pomyślność nowożeńców wznosił w dłuższej przemowie JE. Kazimierz hr. Badeni, następnie Stanisław hr. Badeni wznosił toast na cześć matki pana młodego, poseł dr. Włodz. Kozłowski na cześć rodziny Potockich, Andrzej hr. Potocki na cześć rodziny Badenich oraz Marszałka krajowego, życząc mu rychłego powrotu do zdrowia; Jan hr. Potocki wznosił zdrowie gospodyni a Ludwik hr. Dębicki zakończył toastem „kochajmy się!”

O godzinie 6 wieczorem opuścili nowożeńcy Kraków, udając się do majątku swego Bobrowniki pod Tarnowem.

**Kraków, 4 lipca. (Dep. pryw. telef.)** Zarząd Akademii Umiejętności uchwałił urządzać pogrzeb ś. p. Józefa Mayera kosztem Akademii. Pogrzeb odbędzie się we czwartek o godzinie 5 po południu. Co do mów nie zapadła jeszcze stanowcza decyzja; prawdopodobnie w imieniu Akademii przemawiać będzie JE. dr. Stanisław hr. Tarnowski. Uchwalono rozesłać liczne zaproszenia na pogrzeb między innymi do zakładu narodowego im. Ossolińskich i Uniwersytetu we Lwowie, do Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu, tudzież do Rady miasta Lwowa.

Na ręce sekretarza Akademii nadeszła od zakładu nar. im. Ossolińskich depesza kondolecyjna: „Żołnierz, uczony i obywatel potrojnie ma prawo do czci i pamięci.” Depesza wyraża dalej głębokie współczucie z powodu straty jednego z najznakomitszych członków i pierwszego kierownika Akademii. Podpisani: Andrzej hr. Lubomirski, dr. Antoni Małecki, dr. W. Kętrzyński, Wł. Belza.

**Kraków, 4 lipca. (Dep. pryw. telef.)** Dziś rano rozpoczęły się obrady ogólnej Rady Towarzystwa Kółek rolniczych, po nabożeństwach w kościele N. Maryi Panny, odprawionych w obu obrządkach i po złożeniu wieńca u stóp pomnika Mickiewicza. Pierwsze posiedzenie Rady odbyło się w sali Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń, przy udziale około 250 delegatów: księży, inteligencji, mieszczan, włościan. Między delegatami było kilkunastu Rusinów. Oprócz delegatów byli na zebraniu obecni: książę Zdzisław Czartoryski z Ks. Poznańskiego, prorektor Uniwersytetu krakowskiego ks. dr. Knapieński, reprezentanci Towarzystwa rolniczego krakowskiego Andrzej hr. Potocki i dr. Adam Krzyżanowski, reprezentant galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego p. Skrochowski, dalej poseł Kramarczyk i w. i.

Zgromadzenie zajął prezes Kółek, p. Artur Cielecki, który wznosił okrzyk na cześć Najj. Pana, poczem powitał księcia Zdzisława Czartoryskiego. W odpowiedzi ks. Czartoryski wyraził obecnym pozdrowienie w imieniu Wielkopolski, i zaznaczył jak ważną jest instytucya Kółek rolniczych dla ludu w Wielkopolsce; jest to jedna z najważniejszych i najpotrzebniejszych instytucji, jedyna broń odporna wobec polityki kolonizacyjnej, wymyślonej przez ks. Bismarcka; utrzymanie ziemi jest dla narodu ważniejsze od wszelkich programów politycznych, jest to pierwsza zasada miłości ojczyzny. Mowca zakończył życzeniem: „Szczęść Boże!” obradom.

Funkcye sekretarza objęli pp. ks. Józef Watulewicz i Jerzy Turnau.

Z porządku dziennego sekretarz dr. Kulczycki przedłożył sprawozdanie zarządu głównego. W dyskusyi nad sprawozdaniem zabierało głos wielu mowców, między innymi ks. Gruszkiewicz z samborskiego w języku ruskim. Mowcy podnosili głównie potrzebę decentralizacji instytucji lustratorów i utworzenia lustratorów powiatowych. Imieniem zarządu dawali wyjaśnienia dr. B. Dulęba i dr. Kulezycy.

Zgromadzenie przyjęło sprawozdanie zarządu do wiadomości, wnioski zaś postawione w ciągu dyskusyi przekazało zarządowi do rozpatrzenia. Wybrano dalej „komisję matkę”, która ma się zastanowić nad wyborem nowego zarządu.

O godzinie 1 w południe zawieszono posiedzenie, poczem odbył się wspólny obiad, na którym wznosili toasty prezes miejscowego komitetu przyjęcia p. Woynarowicz, p. Cielecki i inni.

Dalszy ciąg obrad o godzinie 5 po południu.

**Kraków, 4 lipca. (Dep. pryw. telefonem).** JE. Arcybiskup Warszawski ks. Popiel przybył z Warszawy do Krakowa i zatrzyma się dni kilka celem zasięgnięcia porady lekarskiej.

**Isehl, 4 lipca.** Najj. Pan przybył tu wczoraj po południu. Na dworcu oczekiwała Monarchy Najd. Arcyksiężna Marya Walerya i reprezentanci władz.

**Wiedeń, 4 lipca. Wiener Ztg.** ogłasza: Najj. Pan nadał dyrektorowi kolei państwowych we Lwowie, radcy Dworu Ludwikowi Wierzbickiemu, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

**Wiedeń, 4 lipca.** P. Prezydent Ministrów hr. Thun powrócił z Budapesztu.

P. Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał dziś rano drogą na Paryż do Vittel we Francyi na kilkutygodniowy pobyt w celach kuracyjnych.

**Wiedeń, 4 lipca.** Prognoza stacyi meteorologicznej na dzień dzisiejszy opiewa dla Galicyi, jak następuje: „We wschodniej Galicyi i na Bukowinie pochmurno, deszcz i obniżenie się temperatury.”

**Wiedeń, 4 lipca.** Pan Minister oświaty udzielił na półrocze 1899/900 stypendya na podróż do Włoch i Grecyi: profesorowi IV. gimnazjum we Lwowie dr. Wincentemu Śmiłkowskiemu, tudzież rzeczywistemu nauczycielowi gimnazjum państwowego w Brodach, przydzielonemu do Rady szkolnej krajowej, dr. Stanisławowi Witkowskemu.

**Wiedeń, 4 lipca.** Dwa zgromadzenia, zwołane przez stronnictwo socjalno-demokratyczne z porządkiem dziennym, zwróconym przeciw reformie ordynacyi wyborczej dla m. Wiednia, odbyły się stosunkowo dość spokojnie. Przedstawiciele władzy musieli kilkakrotnie mowców wzywać do umiarkowania. Po jednym ze zgromadzeń usiłowali robotnicy urządzić demonstrację uliczną; policya zmusiła ich jednak do spokoju, poczem rozeszli się po rozmaitych dzielnicach. 6 osób aresztowano.

**Wiedeń, 4 lipca.** Rada zawiadowcza Zakładu kredytowego („Creditanstalt”) uchwaliła na dzisiejszem posiedzeniu na wniosek dyrekcji zwołać walne zgromadzenie, któreby wzięło pod rozwagę podwyższenie kapitału akcyjnego. Mianowicie zamierzono jest wypuścić 62.500 nowych akcji po 160 złr. co przedstawia nominalnie kapitał 10.000.000 złr.

Trybunał państwa rozpoczął dziś sprawę odwołania się Rady gminnej Nowego Jiczyna (Neutitschein) przeciw zaasystowaniu jej uchwały, wyrażającej uznanie dla posła Mengera za nieprzyjęcie przezeń orderu.

**Berno morawskie, 4 lipca.** Wczoraj przed południem odbyło się zgromadzenie fabrykantów, na którym podano do wiadomości iż dwie trzecie części robotników stanęły wczoraj do pracy na warunkach ułożonych obustronnie, zaś jedna trzecia część jawiła się do pracy zamiast o godzinie pół do siódmej dopiero o siódmej. Sprawa ta pozostaje jeszcze w zawieszaniu.

**Rzym, 4 lipca.** Dzienniki donoszą, że cztery radykalni posłowie, którzy na posiedzeniu Izby dnia 30 czerwca rzucili na ziemię urnę z kartkami do głosowania, pozwani zostali przed sąd.

**Haga, 4 lipca.** Komisya dla sprawy sądów rozjemczych ukończyła wczoraj badanie wniosku delegata angielskiego Pauncefote o utworzeniu trybunału rozjemczego i przesłała do obrad nad artykułami rosyjskiego przedłożenia o postępowaniu sądów rozjemczych przy ewentualnych sporach międzynarodowych. Dzisiaj odbędzie się ostatnie posiedzenie tej komisji w celu naradzenia się nad sprawą obowiązkowych sądów rozjemczych.

**Konstantynopol, 4 lipca.** Nadpływający tu z Tryestu parowiec Lloyd, „Tenus” onegdaj wieczorem doznał koło San Stefano uszkodzeń, ale wczoraj naprawiony popłynął dalej. Szkody nie ma żadnej.

**Paryż, 4 lipca.** W Izbie posłów wywołał wczoraj bardzo hałaśliwą dyskusję wniosek posła Ferry, wzywający rząd, ażeby regulację stosunków robotniczych, którą rząd chciał załatwić w drodze dekretu, postawić na porządku dziennym Izby. Z powodu hałasu, powstałego w Izbie, przerwał prezydent posiedzenie, a po objęciu obrad na nowo oświadczył, że sprawa jest załatwiona, ponieważ minister Millerand okazał gotowość dania dzisiaj w Izbie odpowiedzi na zapytanie Beauregarda w kwestyi wywołanego przez Ferryego zajścia.

Następnie uchwaliła Izba przedłożenie o podatkach bezpośrednich.

**Paryż, 4 lipca. Memoriale diplomatique** donosi, że kapitan francuskiego okrętu „Ifigenia” złożył niemieckiemu cesarstwu natychmiast po ich przybyciu do Bergen wizytę na pokładzie okrętu „Hohenzollern”. Cesarz Wilhelm odda wizytę natychmiast kapitanowi francuskiemu na pokładzie okrętu „Ifigenia”.

Wspomniane pismo donosi, że ta wymiana wizyt nastąpi w skutek wyraźnego życzenia cesarza Wilhelma, wyrażonego wobec ambasadora francuskiego w Berlinie.

**Paryż, 4 lipca.** Większa część pism przypuszcza, że obie Izby zostaną dziś odroczone.

**Rennes, 4 lipca.** Obrońcy Demange i Labori odwiedzili wczoraj w celi Dreyfusa, który w gorących słowach dziękował im za

ich zabiegi około jego sprawy, o których teraz dopiero dowiedział się.

**Paimboeuf** (we Francyi), 4 lipca. Rozbił się tu okręt pływający Loarą, wiozący 13 osób, z których 9 utonąło w rzecze.

**Bruksela, 4 lipca.** Stronnictwa lewicy w Izbie posłów oświadczyły się za cofnięciem przedłożenia wyborczego i za rozwiązaniem Izby, w celu zwołania plebiscytu. *Independance Belge* zapewnia, że rząd dzisiaj ogłosi zmianę przedłożenia o ustawie wyborczej.

**Bruksela, 4 lipca.** W różnych stronach miasta odbyły się wczoraj zgromadzenia małe, na których mowcy wyrazili powątpiewanie w szczerosć zamiaru rządu. — Gwardya obywatelską zmobilizowano dzisiaj z powodu możliwości rozruchów. — Słychać, że gwardystom, którzy w niedzielę brali udział w rozruchach w Leodyum, wytoczono śledztwo dyscyplinarne; gwardziści jednak obstają przy zastrzeżeniu im prawie obywatelskiem demonstrowania swoich przekonań politycznych.

Z Leodyum donoszą, że wczoraj pochód socjalistów i liberałów, złożony z 15.000 uczestników, przeciągał demonstracyjnie przez miasto ze sztandarami czerwonymi i niebieskimi. Gubernatorowi wręczono petycję z domaganiem się, aby wpłynął na króla w tym duchu, iżby projekt reformy wyborczej został cofnięty.

**Bruksela, 4 lipca.** Oprócz gwardyi miejskiej skonsygnowano także w koszarach całą armię stolicy. Zmobilizowano również żandarmeryę pieszą i konną, a nadto zarekwirowano oddziały wojsk z prowincyi.

Z miast prowincjonalnych donoszą o licznych zgromadzeniach, których przebieg atoli był przeważnie spokojny. W miejscowości Lessines mimo uspokajających odezw socjalistycznych przyszło na dworcu kolejowym do burzliwej demonstracji, przyczem wybito kilka szymb.

**Madryt, 4 lipca.** Senat przyjął traktat pokojowy, zawarty ze Stanami Zjednoczonymi.

**Barcelona, 4 lipca.** Wczoraj wieczorem ponowily się demonstracje uliczne; zraniono pewnego agenta policyjnego; interweniująca żandarmerya dała ognia.

Zgromadzenie przemysłowców uchwaliło sprzeciwić się placeniu nowych podatków.

**Kopenhaga, 4 lipca.** Jak donosi telegram z Petersburga, car Mikołaj nie przyjął deputacyi, złożonej z senatora francuskiego Trarieux i z 7 profesorów Uniwersytetów różnych krajów, mianowicie Uniwersytetu angielskiego w Cambridge, holenderskiego, włoskiego, węgierskiego, norweskigo, szwedzkiego i duńskiego; deputacya ta chciała carowi wręczyć adres w kwestyi fińskiej.

**Dżibutti, 4 lipca.** Leontiew został proklamowany jako gubernator prowincyi ekwatorialnych. Równocześnie uznano handlowe stowarzyszenie prowincyi ekwatorialnych i powiększono je o prowincję Dedjaz.

## Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 4 lipca 1899.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 381-75, Akcye węg. zakł. kredyt. 393-—, Akcye Anglobanku 152-75, Akcye Unionbanku 312-—, Akcye Banku dla krajów koronnych 241-50, Akcye Bankvereinu 274-50, Akcye Bodencredit 458-—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. 380-—, Akcye kolei państwowych 345-75, Akcye kolei południowej 74-25, Akcye tramwayowe 466-—, Akcye kolei Elbethal 259-—, Akcye kolei północnej 353-—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej ——, Akcye Alpine 241-50, Akcye Rima Muranyi 307-50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1262-—, Akcye fabryki broni 201-—, Akcye tureckie tytoniowe 137-75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 94-50, Renta majowa 100-45, Austriacka renta koronowa 100-35, Węgierska renta koronowa 96-35, 56 l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95-50, 4 prc. listy Banku krajowego 98-—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100-50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96-75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100-25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110-—, 4 prc. Obligacye propinacyjne 98-—, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96-50, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94-—, Losy tureckie 63-10, Marki 58-95, Rubel 127-55, Lombardy ——.

Tendencya w skutek pomyślnych wiadomości o stanie zasiewów silna i żywa. — Akcye kredytowe i niektóre papiery górnicze wyższe.

**Berlin, 4 lipca 1899. (Vorbörse):** Akcya kredytowa 228-50, Disconto Gesellschaft 197-—. Tendencya: silna.

Odpowiedzialny redaktor Adam Kreczowiecki.







Licytacje.

Do L. 750/99 (5082 3-3)

OGŁOSZENIE

względem wykonania otworu wiertniczego. Celem geologicznego zbadania ma być wykonane w drodze przedsiębiorstwa wiercenie aż do podkładu formacji solnej w przybliżeniu 300 metrów głębokie w obszarze saliny w Kałuszu, odległej 5 km. od dworca kolejowego.

Przedsiębiorca winien wystawić własnym kosztem potrzebne w tym celu budynki i roboty wiertnicze wykonać swoimi robotnikami, jako też własnymi przyrządami i własnym materiałem.

Ugodzone wynagrodzenie od bieżącego metra głębokości, wypłacić będzie c. k. Zarząd salinarny w Kałuszu w miarę wykonanej roboty.

Szczegółowych warunków udzieli na żądanie c. k. Zarząd salinarny, lub też mogą być przejrzone w kancelarii Zarządu salinarnego.

Oferty należy ostatecznie w wadium w kwocie 200 zł. zaopatrzone, należy wnieść do podpisanego c. k. Zarządu salinarnego najpóźniej do dnia 30 lipca 1899 r. godz. 12 w południe.

C. k. Zarząd salinarny.

Kałusz, dnia 25 czerwca 1899.

L. cz. E. 505/98 (7) (5034 2-3)

Na żądanie Izraela Mojżesza Schenkera, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14 licytacja realności lwh. 453 ks. Podgórze, stanowiących jedną parcelę budowlaną Jędrzeja i Anny Hajdów własną.

Nieruchomości te, wystawione na licytację, są ocenione na 2560 zł.

Najniższa cena wynosi 1713 zł. 34 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Podgórze, dnia 30 maja 1899.

L. cz. E. 206/98 (13) (5161)

Na żądanie Dawida Nürnberga z Jazłowa, odbędzie się dnia 13 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacja realności wyk. hip. 336 ks. gr. gm. Nowosiółka objętej, składającej się z domu mieszkalnego Nr. 169 i budynków gospodarskich stojących na parceli bud. 84, tudzież z parcel gr. 115/2, 352/2, 521/1, 668/1, 674/2, 750/2 i 1064/2. O godz. 10 przed południem zaś licytacja niewydziałonej połowy realności wyk. hip. 407 tejże gminy, składającej się z parceli gr. 889/2.

Nieruchomość wyk. hip. 336 w Nowosiółce jest oceniona na 2495 zł., zaś połowa realności wh. 407 w Nowosiółce na 90 zł.

Najniższa cena realności wh. 336 wynosi 1502 zł., zaś najniższa cena połowy realności wh. 407 wynosi 60 zł., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy są-

wej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 6 czerwca 1899.

L. cz. E. IX. 610/99 (6) (5137 1-3)

Na żądanie p. Anny 10 Komarowej 2o Dobrzyńskiej i innych wierzycieli popierających, zastąpionej przez adw. dra Adama Bobilewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 31 lipca 1899 o godz. 12 w południe w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja realności pod lk. 148 w Prądniku czerwonym położonej, lwh. 204 ks. gr. gm. kat. Prądnik czerwony objętej, w której skład wchodzi parcela budow. 263 i parcela grunt. 935/23.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 16.550 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 8.275 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 28 czerwca 1899.

L. cz. E. 23/99 (5) (5141 1-3)

Na żądanie Walentego Polnara, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 9 rano w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacja 2/4 części realności lwh. 350 ks. gr. gm. kat. Bolechów ruski objętej, dłużników Fedia Kwasnyszyna, syna Józefa, i Anny z Kobeckich Kwasnyszyn własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 167 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 111 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 25 maja 1899.

L. cz. E. 291/98 (5) (5150)

Na żądanie Ohaima Habera w Baranowie, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnobrzegu licytacja połowy realności lwh. 212 gm. Wola gołoga, wraz z przynależnościami.

Połowa realności, wystawiona na licytację, jest oceniona na 445 zł.

Najniższa cena wynosi 296 zł. 66 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego

rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 16 maja 1899.

L. cz. E. 24/99 (5) (5142 1-3)

Na żądanie Sary Korn w Bolechowie ruskim, odbędzie się dnia 2 sierpnia 1899 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. licytacja realności whl. 86 ks. gr. gm. kat. Polanica objętej, dłużnika Dmytra Kamieneckiego własnej.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 666 zł.

Najniższa cena wynosi 444 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 3 maja 1899.

L. cz. E. 117/99 (3) (4815 1-3)

Na żądanie Powiat. Kasy Oszczędności w Kałuszu, zastąpionej przez adw. dr. M. Staneckiego, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1899 o godz. 10 rano w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7 w Kałuszu licytacja realności objętej whl. 721 gminy Nawica, stanowiącej gospodarstwo wiejskie, wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stodoły i studni.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 377 zł., przynależności zaś na 460 zł.

Najniższa cena wynosi 558 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 2 maja 1899.

L. cz. E. II. 617/98 (3) (5025)

Na żądanie Iwana Mielnika, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. w Cieszanowie licytacja jednej połowy ciał hip. lwh. 274 ks. gr. gm. kat. Lublinieć stary objętego, Ilka Skotyńskiego własnego, wraz z przynależnościami, składającymi się z jednej kłaczki, jednego konia, jednego woza, pluga, dwóch bron, haka ogniowego i drabiny.

Nieruchomość powyższa, w połowie wystawiona na licytację, jest oceniona na 551 zł. 25 ct. przynależności zaś na 91 zł.

Najniższa cena wynosi 428 zł. 68 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się

do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 21 maja 1899.

L. cz. E. 394/99 (5) (5160)

Na żądanie Franciszka Łobozińskiego w Buczaczu, odbędzie się dnia 14 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. w Buczaczu licytacja realności wyk. hip. 365 gminy Buczacz, składającej się z parceli bud. 977/2 i stojącego na tejże domu mieszkalnego Nr. 357, zaś o godz. 10 rano licytacja realności wyk. hip. 383 gminy Buczacz, składającej się z parceli bud. 977/1 nie zabudowanej.

Realność wyk. hip. 365 jest oceniona na 125 zł., zaś realność wh. 383 na 25 zł.

Najniższa cena realności wh. 365 wynosi 66 zł. 66 ct., zaś realności wh. 383 wynosi 16 zł. 16 ct., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 1 czerwca 1899.

L. cz. E. IX. 590/99 (5) (5136)

Na żądanie p. Anny 10 Komarowej 2o Dobrzyńskiej, zastąpionej przez adw. dra Adama Bobilewicza w Krakowie, odbędzie się dnia 31 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacja realności lwh. 273 ks. gr. gm. kat. Prądnik czerwony objętej, parcela l. kat. 935/30 pod lk. 194 w Prądniku czerwonym położonej. Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 7000 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 3500 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 53.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kraków, dnia 28 czerwca 1899.



## Arendierungs-Kundmachung.

## Obwieszczenie dzierżawy.

Die Arendierungs-Verhandlung wird abgehalten — Rozprawa w sprawie dzierżawy odbędzie się										Das nebenstehende Erforderniss auf ein Jahr berechnet beträgt					Vadium für den Artikel								
am dnia	in der Station und im Amte  w stacyi i urzędzie	für die Arendierungs-Station  dla stacyi dzierżawnej	mit den dermaligen Concurrenz-Orten  i z obecnymi miejscami konkurencyjami	auf die Zeit  na czas		für nachstehende Militär-Verpflegs Erfordernisse na następne wojskowe potrzeby zaopatrzenia					obok podana potrzeba na jeden rok obliczona wynosi przeciętnie					poręczne za artykuł							
				vom od	bis do	täglich — dziennie					4 Mo- nate 4 mie- sięcy	Hafer owies	H u siana	Streu-Stroh und Gehäck-Stroh słomy na podsłót i sieczka	Betten-Stroh słomę do łózek	Hafer owies	Heu siana	Streu-Stroh und Gehäck-Stroh słomy na podsłót i sieczka	Betten-Stroh słomę do łózek	Hafer owies	Heu siana	Streu-Stroh und Gehäck-Stroh słomy na podsłót i sieczka	Betten-Stroh słomę do łózek
						4200	3400	4500	5600	2100													
1.	August 1899 um 9 Uhr Vormittags — Sierpnia 1899 o godzinie 9 przed południem  Im Amtlocale des k. und k. Militär-Verpflegs-Magazins — w urzędzie c. i k. Magazynu potrzeb wojskowych	Przemysł	Przemysł mit Żurawica	1-ten October 1899 (für Hafer in Nisko und Lubaczów vom 1-ten Jänner 1900). 1-go Października 1899 (na owies w Nisku i Lubaczowie od 1-go Stycznia 1900). 30-ten September 1900 (für Hafer in Nisko und Lubaczów 31-ten December 1900). 30-go Września 1900 (na owies w Nisku i Lubaczowie do 31-go Grudnia 1900).	—	1262	666	72	2000	90	1240	—	2000	15800	3700	—	3700	1300	300				
Sanok			—		17	—	—	17	—	41	—	210	130	123	—	30	10	10					
4.		Jaroslau	Jaroslau		Pawłosiów, Szostka, Koniaczów, Sabiecin, Surochów, Munina etc.	—	921	331	—	1252	—	530	—	16800	9600	1590	—	2300	700	150			
			Nisko		—	9	9	—	—	9	—	40	138	50	70	120	—	15	5	10			
			Żelazna		—	151	—	—	151	—	16	—	1875	1160	50	—	250	100	5				
			Doliny Żuków		—	294	—	—	294	—	32	—	3650	2255	100	—	500	190	10				
			Łańcut		Krzemieniec, Głuchów und Kraezkowa	—	644	—	—	648	—	78	—	8000	4950	240	—	1200	500	25			
			Radymno		—	318	—	—	318	—	76	—	3950	2440	230	—	450	150	20				
			Przeworsk		—	147	—	—	147	—	16	—	1825	1130	50	—	250	100	5				
			Lubaczów		—	8	—	—	8	—	41	123	100	62	130	—	20	10	10				
4.		Gródek	Krakowiec		Gnojnica	—	152	—	—	152	—	18	—	1890	1200	60	—	250	80	5			
			Sądowa-Wisznia		—	—	155	—	—	155	—	18	—	1950	1200	60	—	250	100	5			
			Gródek		Drozdowice, Ottenhausen, Weisenberg, Kamieniobród	—	410	—	—	410	—	95	—	5100	3150	30	—	550	200	30			
			Jaworów		Szkoło	—	157	—	—	157	—	60	—	1950	1250	100	—	250	100	10			
			Hruszów		—	—	315	—	—	315	—	36	—	3950	2450	110	—	520	170	5			
8.		Rzeszów	Rzeszów		Malawa, Krasne, Stocina, Ruska wieś und Staroniwa	—	505	—	—	595	—	198	—	7203	4498	596	—	1030	340	60			
	Dębica		Wisłoka-Brückenkaserne	—	159	—	—	159	—	57	—	1946	1202	171	—	240	85	20					
	Głogów		—	—	151	—	—	151	—	16	—	1848	1141	49	—	220	80	5					
	Kolbuszowa		—	—	156	—	—	156	—	16	—	1909	1179	48	—	220	80	5					
	Trzemeszowa		—	—	156	—	—	156	—	16	—	1909	1179	48	—	220	80	5					
	Sędziszów		—	—	156	—	—	156	—	16	—	1909	1179	48	—	220	80	5					
	Stryj		—	—	17	—	—	17	—	110	—	211	211	330	—	25	10	30					
1.	Stryj	Sambar	—	—	201	—	—	201	—	110	—	2494	1541	330	—	270	120	30					
		Drohebycz	—	—	—	—	—	—	—	4	—	—	—	12	—	—	—	2					
		Mikołajów	—	—	—	—	—	—	—	3	—	—	—	9	—	—	—	2					

## ANMERKUNG.

Ausser dem nebenausgewiesenen Erfordernisse ist der Arendator um die vereinbarten Preise abzugeben verpflichtet u. zw.

a) Einen etwa eintretenden Mehrbedarf bis zu 25% des für garnisonierende Truppen, Herrens-Anstalten Isolierte und Landwehrkörper bezifferten Erfordernisses.

b) Das Erfordernis für die zur Waffenübung einrückenden Urlauber, Reserve-, Ersatz-Reserve- und Landwehrmänner, und überdies den Bedarf für die zur Übung aus der Privatbenützung einrückenden Pferde.

c) Den Bedarf für Durchmärsche nach Art. IV. A—a des Arendierungs-Bedingnis-Heftes vom 16 Juni 1899.

d) Die im Laufe der Arendierungs-Periode bewilligt werdende Zubussen und Zuschüsse jeder Art.

e) Den Mehrbedarf anlässlich der Truppen Concentrungen.

f) Den durch eventuelle Dislocationsänderungen etwa eintretenden Mehrbedarf.

## U W A G A.

Oprócz obok wykazanych potrzeb obowiązany jest dzierżawca oddać po omówionych cenach, a mianowicie:

a) Większą ilość mogącą w danym razie wypaść aż do 25% potrzeby obliczonej dla garnizonującego wojska, zakładów wojskowych, izolowanych osób i obrony krajowej.

b) Potrzeby dla urlopników, rezerwistów i obrony krajowej, przychodzących do ćwiczeń wojskowych, i na dalsze potrzeby dla tych do ćwiczeń z użycia prywatnych przybyłych koni.

c) potrzebę dla przemarszu podług art. IV. A—a zeszytu warunkowego z dnia 20. Czerwca 1899 r.

d) Dodatki jakiegokolwiek rodzaju, dozwolone w czasie peryodu dzierżawy.

e) Większa potrzeba wskutek wojskowych ćwiczeń.

f) Większa potrzeba w razie zmiany garnizonów.



## Besondere Bestimmungen.

1. Zur Verhandlung werden nur schriftliche Angebote (Offerte) angenommen. Jeder der Verhandlungs-Commission nicht hinlänglich bekannte Unternehmer hat über seine Fähigkeit u. das Ausreichen seines Vermögens zur Uebernahme des von ihm angestrebten Arendierungs-Geschäftes ein nicht über zwei Monate altes Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis beizubringen.

Zur Ausstellung solcher Zeugnisse sind rücksichtlich aller im Handelsregister protokollierten Firmen die Handels u. Gewerbe-Kammern, in deren Bezirke die Firmen ihre Niederlassung haben, berufen. — Für Geschäfts-Leute, die keine protokollierte Firma führen, fertigen die nach dem Wohnorte zuständigen politischen Behörden erster Instanz die Zeugnisse aus.

Behufs Erlangung des Soliditäts- und Leistungs-Fähigkeits-Zeugnisses haben die Parteien bei ihrer Handels- u. Gewerbe-Kammer, beziehungsweise bei der zuständigen politischen Behörde unter Anschluss einer 1 K. Stempelmarke ein Gesuch einzubringen, in welchem der Zweck, für welchen das Zeugnis benöthigt wird, durch genaue und detaillierte Anführung des angestrebten Arendierungs-Geschäftes anzugeben ist.

Im Gesuche ist auch der Tag der Verhandlung anzugeben, und es ist weiters die Bitte zu stellen, dass das erbetene Zeugnis an jene Behörde, in deren Amtlocale die Verhandlung laut obiger Tabelle stattfindet, bis zum obigen Tage eingesendet werde.

Ueber solch' ein Gesuch wird dem Bittsteller von der Handels- und Gewerbe-Kammer, beziehungsweise von der politischen Behörde ein Bescheid eingehändigt, der dahin lautet, dass das angesuchte Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis auf amtlichem Wege an die im Gesuche bezeichnete Behörde geleitet werden wird, und es ist dieser Bescheid dem Offerte beizulegen. Es ist Pflicht des Offerenten, die Absendung des Zeugnisses dert rechtzeitig einzuleiten, dass letzteres zuverlässig an dem der Verhandlung vorangehenden Tage bei der mit der Abführung der Verhandlung betrauten Behörde einlangen könne.

Die Folgen einer etwaigen Verspätung trägt in allen Fällen der Offerent.

2. Die Offerte haben an dem zur Verhandlung angesetzten Tage längstens bis 9 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs-Commission einzulegen.

Nachträglich oder in telegrafischer Form einlangende, dann Offerte, welche an ein Impegno unter 14 Tagen gebunden sind, bleiben unberücksichtigt.

Complexiv-Anbote für Hafer, Heu und Stroh sind zulässig, dürfen jedoch mit Ausnahme von Przemysl sammt Żurawica nur für eine einzelne Station sammt Concurrenz gestellt werden.

Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeres-Verwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G. B., dann in den Artikeln 318 und 319 des österr. Handels-Gesetzes für die Erklärungen der Annahme eines Versprechens oder Angebotes festgesetzten Fristen.

Im Offerte muss das erlegte Vadium genau spezifizirt sein.

3. Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso, wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die vorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär-Verpflegung besonders aufmerksam gemacht.

4. Hafer, Heu und Streustroh ist fünftägig, Bettenstroh viermonatlich im Vorhinein in der Arendierungs-Station unmittelbar an die Fassungsberechtigten abzugeben. Bei der Abgabe von Heu in Doppelpartien ist der Arendator verpflichtet, das dem Gewichte des zweiten Strohhandes entsprechende Quantum Stroh den Truppen zu erfolgen.

Rücksichtlich Hafer, Heu und Streustroh können jedoch die Fassung-Terminen auf 10 eventuell 15 Tage erstreckt werden, wenn es die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten. Dieses Zugeständnis kann jederzeit zurückgezogen werden, ohne dass dem Arendator hiedurch ein Anspruch auf Schadloshaltung erwächst.

Das Bettenstroh ist vom Arendator den fassenden Parteien in ihre Ubinationsen zuzuführen. — Dem Offerenten ist es freigestellt, den Fuhrlohn in den Preis des Artikels einzubeziehen, oder per Meterzentner separat zu bedingen. — Ist der Fuhrlohn nicht separat bedungen, so wird angenommen, dass derselbe in dem für Bettenstroh eingestellten Preise mit inbegriffen ist und es wird hiernach auch das bezügliche Anbot beurtheilt werden.

5. Die Abgabs-Magazine der Arendatoren für Hafer, Heu und Streustroh dürfen von den Ubinationsen der fassenden Truppen nicht weiter als 1-9 km. entfernt sein, in andern Fällen die Bedarfsartikel der Truppen etc. auf Kosten des Arendators zugeführt werden müssten, selbst wenn im Offerte oder in der Genehmigungs-Verordnung die Bezeichnung „ab Depot u. s. w.“ enthalten ist. Der Arendator in Debica ist verpflichtet, die Futter-Artikel den in der Wisłoka Brücken-Kaserne bequartierten Truppen ohne Anspruch auf besondere Vergütung zuzuführen.

6. Die Reserve-Vorräthe an Hafer und Heu sind in der Höhe des dreimonatlichen currenten Bedarfes zu unterhalten.

Der Heu-Reserve Vorrath muss zu  $\frac{1}{3}$  in gepresstem Zustande erliegen, die Consumption des dreimonatlichen Reserve-Vorrathes erfolgt succesive in den letzten drei Monaten der Vertragsperiode.

7. Es wird ausdrücklich bedungen, dass es der Heeres-Verwaltung freisteht, die Reserve-Vorräthe der einen Station zur Abgabe in welcher immer beliebigen anderen Station beizuziehen.

8. Die näheren Bedingungen können bei dem Militär-Verpflegungs-Magazine in Przemysl, Jaroslau, Gródek, Rzeszów und Stryj eingesehen werden woselbst die für die Verhandlungen in je zwei gleichlautenden Partien eigens vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 16 Juni 1899 erliegen.

Daselbst können auch die vorgeschriebenen Bedingnishefte gegen Erlag von zwanzigacht (28) Kreuzern, ferner vorgedruckte Blankets zu Offerten unentgeltlich bezogen werden, worauf die Unternehmer um so mehr aufmerksam gemacht werden, als jedes Offert unbedingt nach dem unten beigefügten Formulare verfasst sein muss.

Uebrigens können diesbezügliche Informationen auch bei der k. u. k. Intendantz des 10 Corps in Przemysl eingeholt werden.

9. Jeder Offerent muss im Offerte ausdrücklich erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Heftes vom 16 Juni 1899 unterwirft.

10. Die Heuarendatoren in Przemysl, Jaroslau und Rzeszów, dann die Stroharendatoren in Przemysl und Jaroslau sind verpflichtet, die in der genannten Stationen vorhandenen Vorräthe an Heu, beziehungsweise an Bettenstroh vom Beginn der Arendierungs-Periode angefangen, bis längstens 30 Juni 1900 succesive umzusetzen. Die Arendatoren sind weiter verpflichtet, die zur Umsetzung gelangenden aerarischen Reservevorräthe an Heu und Stroh nach jenem Gewichte zu übernehmen mit welchem sie laut der Depots Journale thatsächlich in Rechnung stehen, ohne das ihnen hierfür ein Calo zugestanden wird.

11. Die vom Arendator bei der Umsetzung abzustellenden, frischen Heu-, beziehungsweise Strohvorräthe in Przemysl, Jaroslau und Rzeszów werden durch Arbeitskräfte des Arendators vorgewogen und durch Arbeitskräfte des Verpflegungs-Magazins übernommen und eingelagert.

12. Die k. k. Landwehr wird ihren Bedarf an Bettenstroh in den Stationen Przemysl, Jaroslau, Rzeszów, Stryj, Stanok und Sambor selbstständig sicherstellen.

13. Die Bedingung von besonderen Preisen für den Fall der Inanspruchnahme des Reserve Vorrates ist unzulässig.

14. Dem Heuarendator für Przemysl können nur zwei, dem Stroharendator für Przemysl kann nur ein Verpflegungs Schopfen zur Verfügung; dem Heuarendator für Jaroslau können nur vier, dem Stroharendator für Jaroslau kann nur ein Verpflegungs Schopfen zur Verfügung gestellt werden.

15. Die Anbote auf Streustroh haben auf 2100 gr. per Portion zu lauten.

16. Das Streustroh hat in den Monaten April bis September in Bunden a 8-5 kg. (5 Port. a 1700 gr.) und in den Monaten October bis März in Bunden a 10 kg. (4 Port. a 2500 gr.) zur Abgabe zu gelangen.

17. Auf die Bestimmungen des Artikels X, Absatz 4, des Bedingnisheftes, betreffend die Zufuhr von Naturalien in die Concurrenzorte wird aufmerksam gemacht.

Von der k. u. k. Intendantz des 10. Corps.

Przemysl, am 16. Juni 1899.

## Poszczególne określenia.

1. Do rozprawy przyjęte będą tylko pisemne oferty. Każdy przedsiębiorca, który komisji rozpraw nie jest dostatecznie znanym ma dołączyć świadectwo swej rzetelności i możliwości dostawy na dzierżawę, o którą się ubiega, datowane nie później nad dwa miesiące od daty niniejszego ogłoszenia.

Do wystawienia takich świadectw dotyczących wszelkich w rejestrze handlowym protokolowanych firmy są upoważnione Izby handlowo-przemysłowe, w których okręgu firmy mają swoją siedzibę. Osobom trudniącym się interesami handlowo-przemysłowymi a nie mającym protokolowanej firmy, wystawiają świadectwa te przynależne do miejsca zamieszkania władze polityczne pierwsze instancji.

W celu otrzymania świadectwa rzetelności i możliwości dostawy mają strone wniesić pisemne podanie do odnośnej Izby handlowo-przemysłowej względnie do przynależnej władzy politycznej z dołączeniem marki stempelowej na 1 K., w którym podaniu ma być dokładnie oznaczony cel wystawienia takowego i dla jakiej dzierżawy jest ono potrzebnem.

W podaniu ma być oznaczony także dzień rozprawy publicznej, z tem zastrzeżeniem że świadectwo żądane ma być przesłane do urzędu, w którym według górnej tablicy rozprawa odbędzie się.

Na takie podanie wystawioną będzie prośbą ze strony Izby handlowo-przemysłowej, względnie władzy politycznej rezolucja opiewająca w ten sposób, że żądane świadectwo rzetelności i możliwości dostawy wysłane zostało w drodze urzędowej do władzy wymienionej przez wnoszącego podanie; tę rezolucję należy zaś dołączyć do oferty. Oferent powinien dopilnować własnego odesłania świadectwa w ten sposób, ażeby takowe nadejść mogła z pewnością w dniu poprzedzającym rozprawę do tej władzy, która ją przeprowadza.

Następstwa w skutek możliwego spóźnienia ponosi w każdym razie oferent.

2. Oferty mają być oddane komisji rozpraw w dniu przeznaczonym do rozprawy najpóźniej do godziny 9 przed południem.

Później lub drogą telegraficzną nadeszłe oferty, które obowiązują na krótszy czas jak na termin 14 dni, nie będą uwzględnione.

Podania cen zbiorowych na owies, siano i słomę są dozwolone — mogą być z wyjątkiem Przemysła i Żurawicy jednak tylko dla jednej stacji wraz z miejscem konkurencyjnym wstawione.

Podania cen zbiorowe dla większej liczby stacji zwraca się.

Oferenci muszą się zrzec zachowania ustanowionych terminów ze strony zarządu wojskowego co do przyjęcia ich ofert, jak to oznacza §. 862 kodeksu cywilnego i artykułu 318 i 319 kodeksu handlowego względem oświadczenia przyjęcia jakiegos przyrzeczenia lub oferty.

W ofercie musi być złożone poręczne dokładnie wyszczególnione.

3. Gmina zwalnia się od złożenia poręcznego i kaucji z warunkowo.; również zwraca się ich szczególną uwagę, jak nie mniej Towarzystw gospodarczych i producentów na powyż rozpisaną dostawę dzierżawną zaopatrywania w żywność wojska.

4. Owies, siano i słoma na podściółkę ma być co pięć dni, słoma łózkowa co cztery miesiące naprzód w stacji dzierżawnej fasującym oddziałom bezpośrednio oddana. Przy oddaniu siano w podwójnych poręczach dzierżawca jest obowiązany za drugą podwózkę, słomy dostawić.

Co się tyczy owsa, siano i słomy na podściółkę mogą być terminy do fasowania tychże na 10 ewentualnie na 15 dni rozciągnięte, jeżeli na to pozwalają stosunki miejscowe i interes oddziału wojskowego, bez wywołania przez to większych wydatków dla rządu. To przyrzeczenie może każdego czasu bez wynagrodzenia dzierżawcy cofnąć.

Słoma takowa ma być dostawioną przez dotyczących dzierżawców pobierającym oddziałom wojskowym do ich zamieszkania.

Zostawia się do woli oferentowi dołączyć zapłatę przewozu do ceny artykułu, albo też umówić się oddzielnie za przywiezienie od celnaru metrycznego; jeżeli zapłata za przywiezienie nie jest oddzielnie umówiona, wtedy uważa się, że została ona włączoną do ceny oznaczonej na słomę łózkową i według tego oceniana będzie także dotycząca oferta.

5. Magazyny, z których dzierżawcy owies, siano i słomę na podściółkę wydawać będą smię być od kwater, w których fasujące wojsko umieszczone, dalej jak 1-9 km. odległe, w przeciwnym wypadku te artykuły muszą być na koszt dzierżawców dowieszone, chociażby w ofercie lub w rozporządzeniu byłoby powiedziane „ab Depot“ i t. d. Arendator w Debicy jest zobowiązany zapasy dla koni oddziałów pokwaterowanych w kasarni przy moście nad Wisłoką bez wynagrodzenia dowiesić.

6. Rezerwowe zapasy owsa i siano, mają być w wysokości trzymiesięcznej zwykłej utrzymywane.

Rezerwowy zapas siano ma być do  $\frac{1}{3}$  w stanie zapasowym zachowanym. Kousumecya trzymiesięcznego rezerwowego zapasu następuje stopniowo w ostatnich trzech miesiącach, kontraktowego okresu.

7. Wyraźnie się zastrzega, że zarząd wojskowy pozostawia sobie do woli ściąganie zapasów rezerwowych jednej stacji dla oddania którejkolwiek innej stacji.

8. Wszelkie bliższe warunki mogą być przejrzane w kancelaryi magazynu dla potrzeb wojskowych w Przemyslu, w Jaroslawiu, w Gródku, w Rzeszowie lub w Stryju, gdzie się znajduje także w dwóch równobrzmiących egzemplarzach dla rozprawy wypracowany zeszyt warunkowy z dnia 20 czerwca 1899 r.

Tamże mogą być także wydane przepisane zeszyty warunkowe za złożeniem dwadzieścia ośm (28) centów następnie bezpłatnie blankiety drukowane na oferty, na co tem bardziej zwraca się uwagę przedsiębiorców, że każda oferta musi być bezwarunkowo według poniżej umieszczonego formularza ułożoną.

Nadto mogą być dotyczące informacje także u c. i k. Intendantury 10 korpusu w Przemyslu udzielone.

9. Każdy oferent ma w ofercie wyraźnie oświadczyć, że poddaje się w zupełności ustanowieniom przygotowanego na dotyczącą rozprawę zeszytu warunkowego z daty 16 czerwca 1899 r.

10. Dzierżawca siano stacji Przemysła, Jaroslawia i Rzeszowa, dzierżawca słomy stacji Przemysła i Jaroslawia jest zobowiązany wojskowy rezerwowy zapas siano, względnie słomy do łózek w czasie rozpoczęcia peryody dzierżawnej rozpoczętej najdalej do 30 czerwca 1899 stopniowo przemienić.

Dzierżawcy dalej są obowiązani do przemienienia, przeznaczone wojskowe rezerwowe zapasy po tej wadze odebrać, jak podług dotyczących zurnalów w rachunku się znajdują. Skonstatowany brak nie będzie wynagrodzony.

Od dostawców oddane być mające do magazynów świeże zapasy siano — względnie słomy w Przemyslu, Jaroslawiu i w Rzeszowie — będą przez robotników dostawców poważane, a przez robotników magazynowych odbierane i składane.

12. Obrona krajowa zapewni sobie sama potrzeby słomy pościelnej w stacjach: Przemysl, Jaroslaw, Rzeszów, Stryj, Sanok i Sambor.

13. Stawianie osobliwych cen w wypadku odebrania rezerwowego zapasu nie jest dozwolone.

14. Dzierżawcy siano w Przemyslu mogą tylko dwie szopy, dzierżawcy słomy w Przemyslu tylko jedną szopę otrzymać.

Dzierżawcy siano w Jaroslawiu mogą tylko cztery szopy, dzierżawcy słomy w Jaroslawiu tylko jedną szopę otrzymać.

15. Oferty na słomę na podściółkę ma się stawiać od porecy zawierającej 2100 gr.

16. Słoma na podściółkę ma być w miesiącach kwietniu do września w snopach po 8-5 kg. (5 po pore. 1700 gr.), a w miesiącach październiku do marca w snopach po 10 kg. (4 porecy po 2500 gr.) oddawana.

17. Na przepisa artykuł X., wiersz 4, zeszytu warunkowego o dostawie żywności w miejsca konkurencyjne zwraca się uwagę.

Z c. i k. Intendantury 10. korpusu.

Przemysl, dnia 16 czerwca 1899.



## Offerts-Formulare.

## OFFERT.

1 Krone  
Stempel

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung der Intendanz des 10. Corps Nr. 3511 vom 16. Juni 1899 für die Arendierungs-Station . . . . .

1 Portion	Hafer	à 4200 Gramm zu	Kr. sage!	Kreuzer
auf die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1899				
1 Portion	im gebundenen Zustande Heu	à 5600 Gramm zu	Kr. sage!	Kreuzer
1 Portion	" " " " Streustroh	à 2100 Gramm zu	Kr. sage!	Kreuzer
1 Meter Zentner	" " " " Bettenstroh	fl.	Kr. sage!	Kreuzer
auf die Zeit vom 1. October 1899 bis 30. September 1900	abgeben, das Bettenstroh gegen Vergütung von			Gulden
Punkten *)	Kreuzer per Meter Zentner den fassenden Parteien in ihre Ubiationen zuzuführen, die Durchmarsch-Verpflegung nach den des Artikels IV. des Arendierungs-Bedingnisheftes besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von fl. bestehend in			sowie mit meinem gesammten beweglichen und unbeweglichen

Vermögen haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersterer bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener amtlichen Verständigung das Vadium auf die 10 procentige Caution zu ergänzen, und räume, wenn ich dieses unterliesse, der Heeres-Verwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen.

Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten, auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnis-Hefte vom 16. Juni 1899 enthalten sind.

Laut anruhenden Bescheides der . . . . . zu . . . . . wird mein Soliditäts- und Leistungsfähigkeits-Zeugnis direct. den . . . . . in . . . . . am . . . . . ten . . . . . übermittleit werden.

1899.

Unterschrift (Vor- und Zuname) des Offerenten

\*) An dieser Stelle soll je einer der drei Punkte A) B) oder C) beziehungsweise a) b) oder c) des Artikels IV. des Bedingnis-Heftes beigefügt werden. Sollte aber diese Stelle bei Eröffnung des Offertes leer sein, so wird die Abgabsschuldigkeit an Durchmarsche für den Offerenten nur nach den Punkten A) a) als bindend angenommen werden.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:

Offert infolge Kundmachung Nr. 3179 vom 1. Juni 1899 zu der Verhandlung am . . . . . 1899.

L. 4138 z r. 1899 (4606 2—2)  
Doniesienie.

W celu zabezpieczenia dostawy 1420m<sup>3</sup> twardego drzewa opałowego dla stacyi w Krakowie z Podgórzem, 100 m<sup>3</sup> twardego drzewa opałowego dla stacyi w Bochni, 660 m<sup>3</sup> twardego i 600 m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Ołomuńcu, 340 m<sup>3</sup> twardego i 190 m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Opawie, wreszcie 530 m<sup>3</sup> twardego i 570 m<sup>3</sup> miękkiego drzewa opałowego dla stacyi w Tarnowie odbędzie się dnia 11 lipca 1899 o godz. 9 przed południem w biurze c. i k. intendantury 1. korpusu w Krakowie rozprawa ofertowa.

Blizsze warunki są ogłoszone w urzędowej Gazecie Lwowskiej z dnia 17 czerwca w Czasie i w nowej Reformie z dnia 18 1899.

Dalsze wskazówki udziela c. i k. magazyny prowiantowe w Krakowie, w Tarnowie i w Ołomuńcu.

Z Intendantury c. i k. 1. korpusu.  
Kraków, dnia 13 czerwca 1899.

## Konkursa.

L. 12874/99 (5085 3—3)  
C. k. Starostwo w Brzesku rozpisuje konkurs na posadę prowadzącego metryki izraelskie w Czechowie.

Ubiegający się o tę posadę winni najdalej do dnia 30 lipca 1899 wnieść do c. k. Starostwa w Brzesku prośby własnoręcznie przez siebie pisane, w których wykazać mają dokumentami, rodzaj zatrudnienia i stopień wykształcenia swego.

Brzesko, dnia 20 czerwca 1899.

L. 94 (5153 1—3)  
KONKURS.

Wydział powiatowy w Jasle rozpisuje konkurs na posady akuszerki okręgowych w Osieku i Żmigrodzie nowym z płacą rocznych zł. 100.

Kandydatki mają do prośby dołączyć:

1. metrykę chrztu, jako dowód nieprzekroczonego 40 roku życia,
2. świadectwo moralności, potwierdzone przez miejscowego proboszcza,
3. dyplom z ukończonego kursu położnictwa,
4. dowód, iż kandydatka odbyła najmniej jednoroczną praktykę położniczą, stwierdzony przez Zwierzchność gminną i c. k. lekarza powiatowego

Posada nadana będzie prowizorycznie na rok jeden.

Podania wraz z allegatami wnieść należy do Wydziału powiatowego w Jasle do 15 sierpnia 1899.

Jasło, 1 lipca 1899.

Prezes: Kotarski.

L. 13357 (5044 2—3)  
KONKURS.

C. k. Starostwo w Cieszanowie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę zastępcy prowadzącego metryki izraelskie dla zwiększonego izraelskiego okręgu metrykalnego w Lipsku.

Ubiegający się o tę posadę winien wnieść do tutejszego c. k. Starostwa w terminie do 15 lipca 1899 własnoręcznie napisaną prośbę winien wykazać dokumentami rodzaj zatrudnienia i wykształcenia swego.

Do prośby ma być również dołączone świadectwo moralności kandydata i jego metryka urodzenia. Zastępca prowadzącego metryki musi stale zamieszkiwać w miejscu

urzędowania i w razie zastępstwa uprawnionym będzie do pobierania taryfowych należności.

Cieszanów, dnia 24 czerwca 1899.  
C. k. Starosta.

L. Prez. 6921 (5131 2—3)  
KONKURS.

Celem obsadzenia posady wiceprezidenta Sądu obwodowego w Rzeszowie rozpisuje się konkurs z terminem do 21 lipca 1899.

Kompetenci winni w powyższym terminie wnieść swe podania w przepisanej drodze do Prezydium sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego.  
Kraków, 29 czerwca 1899.

## Upadłości.

L. cz. S 2/99 (106 k. k.) (5165)

Do dodatkowej likwidacji zgłoszonych po terminie, likwidacyjnym i zgłosić się jeszcze mogących wierzytelności do masy konkursowej Hirscha Kossa, kupeca z Ropczyc, wyznaczam termin na 28 lipca 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 4.

Ropczycy, 27 czerwca 1899.

C. k. komisarz konkursowy.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 95/99 (2) (5172)  
OGŁOSZENIE.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 u. pr., że treść artykułów umieszczonych w Nr. 91 czasopisma: „Humorysta“ z dnia 1 lipca 1899 pod napisem:

- 1) „Refleksje kronikarza“ w ustępach od słów „Kraków 1-go kwietnia“ do słów „już dobrze zniszczone“ i od słów „w kącie wygniecioną“ do słów „cebula paczulowa“
- 2) „Mało wymagający“, 3) „Niewdzięczna krytyka“, 4) „Powaga melżeństw“ zawiera znamiona występku z §. 516 zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tych artykułów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 1 lipca 1899.

L. cz. Pr. 35/99 (4) (5175)  
OGŁOSZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł w myśl §. 493 p. k.

Zamieszczone w Nr. 12 czasopisma „Bocian“ 15 czerwca 1899 artykuły:

- str. 3 „Losy kwiecarki“ od „stara“ do „centy“,
- str. 7 od „Cóż to“ do „zyskałam“,
- str. 8 „Przed Magistratem“,
- str. 8 „Sucha łodyga“ od „kiedy przyroda“ do „słoja“,
- str. 8 „w Hotelu“,
- str. 10 „Skromne życie“,
- str. 10 „W szkole“,
- str. 9 „§ 19“,
- str. 9 „Co straciła“ od „Raz wziął“ do „twarzy“,
- str. 9 „Z pamiętnika“,
- str. 9 „Z anonu“,
- str. 9 „Barkarola“ od „o nie“ do „przybija“,
- str. 9 „Enfant Terrible“

zawierają znamiona występku z §. 516 u. k.

Zakazuje się rozszerzania inkryminowanych artykułów względnie ustępów.

Kraków, 18 czerwca 1899.

Bl. 144 (4971)

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Wiener Neustadt hat mit dem Erkenntnis vom 15 Juni 1899, Pr. 11 die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Der Bote aus dem Wiener Walde“ vom 1 Juni 1899 wegen des Artikels: „Zur Los von Rom-Bewegung in Oesterreich und dem Deutschen Reich“ nach §. 303 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1899, Pr. 95, die Weiterverbreitung der Nummer 7738 der Zeitschrift: „L'Indipendente“ vom 29 Mai 1899 wegen des Artikels: „Dell' austriaca sorte e della nostra“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntnis vom 8 Juni 1899, Pr. VII. 26, die Weiterverbreitung des 2 Heftes der ausländischen Druckschrift: „Der Krone Dornen“ großer zeitgeschichtlicher Roman von Gregor Samarov, Druck von Otto Weber, Heilbronn, Verlag G. m. b. H., nach §. 64 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 4 Juni 1899, Pr. V. 12, die Weiterverbreitung der nachstehenden ausländischen Druckschriften 1. Biblioteca de el grupo „El Ideal“, Documento Oficial; 2. „El Rebelde“ Nr. 10, Buenos-Aires, marzo 18 de 1899; 3. „El ideal Anarquista“ 1 de mayo 1899, Suplemento de „La Protesta Humana y de „L'avenire“ Buenos Aires; 4. „La Nueva Humanidad“ Nr. 2, Rosario de Santa-Fe, mayo 1 de 1899 5. „18 de Marzo 1871—99“, Suplemento de „La Protesta Humana“ y de „L'avenire“ 6. Galeria Libertaria „Apendice del Almanaque de la Question Sociale“ nach §§. 65 a, b, c, 300, 305 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juni 1899, Pr. V. 17, die Weiterverbreitung der Nummer 124 der Zeitschrift: „Idea Italiana“ vom 10 Juni 1899 wegen des Artikels: „Antologia d'italianita“ nach §. 65 a. St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juni 1899, Pr. V. 18, die Weiterverbreitung der Nummer 63 der Zeitschrift: „Il Popolo Istriano“ vom 10 Juni 1899 wegen des Artikels: „Un dirigente scolastico che si fa onore“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 Mai 1899, D. 145/1, die Weiterverbreitung der Nr. 53 der Zeitschrift: „Gablunger Anzeiger“ vom 4 Mai 1899 wegen der Artikel: „Das objective Verfahren“ und „Nachrichten aus dem Inlande“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das t. t. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 29 Mai 1899, D. 155/1, die Weiterverbreitung der Nummer 113 der Zeitschrift: „Reichenberger Zeitung“ vom 13 Mai 1899 wegen des Artikels: „Das Vordringen der Slaven in Deutschland“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 17 April 1899, D. 111/1, die Weiterverbreitung der Nr. 29 der Zeitschrift: „Friedländer Zeitung“ vom 8

April 1899 wegen der Artikel: „Forellen stehende Tschechen“ und „Engelsdorf, 5 April. Die gemüthlichen Böhm“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 15 Mai 1899, Pr. 184, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Ruda zar“ vom 11 Mai 1899 wegen der Artikel: „Prehled“ und „Z lidskeho blazinec“ nach §§. 300 und 303 St. G. verboten.

Das t. t. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1899, Pr. 204, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Druckschrift: „Zar“ vom 1 Juni 1899 wegen des Artikels: „Smrt prince Rudolfa“ nach §. 63, 64 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Böhmen-Weipa hat mit dem Erkenntnis vom 28 April 1899, Pr. 16, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 5 der Zeitschrift: „Nordböhmisches Volksblatt“ vom 22 April 1899 wegen des Feuilletons: „Ein Tag in der Redaction“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnis vom 13 Juni 1899, Pr. 71/2, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Lucan“ vom 10 Juni 1899 wegen des Artikels: „Pece rakovskeho soudnictvi“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntnis vom 2 Juni 1899, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Hlasy ze Siona“ vom 27 April 1899 wegen des Artikels: „Paberky ve stopach hesla Prye od Rima“ nach §. 493 St. P. D. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnis vom 10 Juni 1899, Pr. 66, die Weiterverbreitung der Nummer 42 der Zeitschrift: „Auffig-Karibiger Volkszeitung“ vom 3 Juni 1899 wegen der Artikel: „Die Staatskrise“ „Los von Rom“ und „Der Kesse des Kaisers von Oesterreich Erzherzog Franz von Este“ nach §§. 64, 65 a. 300 und 305 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Pisek hat mit dem Erkenntnis vom 11 Juni 1899, Pr. 12/1, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Der Dorfbote“ vom 11 Juni 1899 wegen des Artikels: „Was ist der Landwirthschaftsrath?“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Geßes vom 17 December 1862, Nr. 8, R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 12 Juni 1899, Pr. 77, die Weiterverbreitung der Nummer 67 der Zeitschrift: „Gablunger Anzeiger“ vom 8 Juni 1899 wegen des Artikels: „Ein Regierungs-Commissär“ nach §. 300 St. G. verboten.

Das t. t. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnis vom 14 Juni 1899 Pr. 79, die Weiterverbreitung der Nummer 68 der Zeitschrift: „Gablunger Anzeiger“ vom 11 Juni 1899 wegen der Artikel: „Unterm Fallbeil“ und „Zur Uebertrittbewegung in Gablonz a. N.“ nach §§. 300 und 302 St. G. verboten.



Das t. f. Kreis- als Preßgericht in Zglau hat mit dem Erkenntniße vom 9 Juni 1899, Nr. 4/2, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Straz“ vom 2 Juni 1899 wegen des Artikels: „Vrazda v Polne“ nach § 493 St. G. und Artikel VIII. des Gesetzes vom 17 December 1862, Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntniße vom 14 Juni 1899, Nr. VIII. 16/2, die Weiterverbreitung der Nr. 132 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse“ vom 13 Juni 1899 wegen des Artikels: „Der Geheißtere gibt nach“ nach § 65 a. St. G. verboten.

Das t. f. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntniße vom 4 Mai 1899, Nr. 17, die Weiterverbreitung der Nummer 32 der Zeitschrift: „Croatia“ vom 2 Mai 1899, wegen des Artikels: „Hrvatski Listovi i glagoli a“ nach § 493 St. G. verboten.

## Kuratele

L. cz. P. 426/98 11 (5094 2-3)  
Priwa Kluger z Trzebini za umysłowo niedoleżną uznana została Kuratorem Dawida Klugera ustanowiono.  
C. k. Sąd powiatowy.  
Chrzanów, dnia 11 maja 1899.

L. cz. P. 88/99 4 (5095 2-3)  
Wasył Bukowski z Horodnicy został uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Romana Własija z Perediwania.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Horodenka, dnia 25 maja 1899.

L. cz. P. 135/99 1 (5105 2-3)  
Iwan Kotuła starszy z Daszówki uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiony Stefan Czyżowski z Daszówki.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ustrzyki, 18 czerwca 1899.

L. cz. P. 24/99 1 (5036 2-3)  
Paraska Bodnaruk ze Snowidowa uznana marnotrawczynią, kuratorem teje ustanowiony Wasył Cymbaluk z Snowidowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Potok złoty, dnia 15 maja 1899.

L. cz. IV. 977/92 4 (5065 2-3)  
Jan Job ze Skrzyszowa uznany za umysłowo chorego.  
Kuratorem jego Stanisław Jasiak ze Skrzyszowa ustanowiony.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Tarnów, dnia 12 czerwca 1899.

L. cz. P. 21/98 2 (5080 2-3)  
Mikołaj Romanów z Rniowa uznany marnotrawcą, kuratorem Józef Olejnik.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Załoźce, dnia 24 marca 1898.

L. cz. P. 68/99 4 (5093 2-3)  
Rela Gršber uznana za umysłowo chorą. Kuratorem J. l. Grünspan z Raszowa.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Rzeszów, 13 czerwca 1899.

L. cz. P. 194/99 20 (5116 2-3)  
Aba Klar dzierżawca dóbr Józefówka ad Łaskawce, uznany umysłowo chorym, kuratorem ustanowiono Jakóba Stóckla dzierżawcę dóbr w Rózanówce.  
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Budzanów, dnia 21 czerwca 1899.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 12/99 (2) (5040 3-3)  
Przeciw Salomonowi, Samuelowi i Izakowi Kurzweilowi, z miejsca pobytu niewiadomym, wniesiony został do tutejszego sądu przez Leiba Kurzweila z Ulanowa pozw o 136 zł. 1 ct. a. w. z pn.

Do rozprawy ustnej wyznaczono w tutejszym c. k. sądzie pierwszą audyencyę na dzień 6 lipca 1899 o godzinie 8<sup>1/2</sup> rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych Samuela, Izaka i Salomona Kurzweilów, ustanowiono Dawida Hakla z Ulanowa kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w powyższej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zjawią lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ulanów, dnia 7 czerwca 1899.

L. cz. A. XVIII 10/99 7 (4828 3-3)

C. k. Sąd powiatowy S. I we Lwowie podaje do wiadomości, że dnia 5 grudnia 1898 zmarł we Lwowie Marcell Wirski pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli z daty Lwów 5 sierpnia 1895, którym majątek swój zapisami całkowicie wyczerpał.

Gdy nie jest wiadomem, czy i które osoby mają prawo do spadku tego, przeto wzywa się wszystkich, którzyby sobie z jakiegokolwiek tytułu rościli prawo do dziedziczenia, aby donieśli w przeciągu roku licząc od daty edyktu, o swych prawach sądowi, wykazali tytuł prawny dziedziczenia i oświadczyli się do spadku, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasokresu, przewód spadkowy z tymi, którzy wniosą oświadczenie do spadku i tytuł dziedziczenia wykaza, przepowiadzonym zostanie i im też spadek w miarę wykazanych praw przyznany będzie.

Kuratorem spadku ustanawia się p. Leodgarda Schächta we Lwowie.

W braku wykazania praw do spadku i złożenia oświadczeń w przepisany termin, przypadnie nieobjęta część dziedzictwa, względnie cały spadek, jako bezdziedziczny c. k. Skarbowi Państwa.

Lwów, dnia 27 maja 1899.

L. cz. IV 438/97 18 (4851 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Wiśniowicyk zawiadamia że Feibisch Lilienfeld zmarł 11 lutego 1894 w Sokolowie bez pozostawienia testamentu.

Ponieważ sądowi nie jest wiadomem, którym osobom przysłuza prawo do jego spadku przeto wzywa się wszystkich, którzy z jakiegokolwiek tytułu roszczą sobie prawo do spadku, by w przeciągu roku od niżej wymienionego dnia w tutejszym sądzie się zgłosili i po wykazaniu praw do spadku wniosli deklaracyę, w przeciwnym bowiem razie spadek ten, dla którego ustanowiono kuratorem p. Eugeniusza Winnickiego przyznany będzie tym, którzy wniosą oświadczenie; gdyby się nikt nie zgłosił, jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Wiśniowczyk, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. IX 1484/67 378/VII (4883 3-3)  
C. k. Sąd krajowy cywilny oddział VII we Lwowie w egzekucyjnej sprawie Ignacego Galla przeciw Franciszkowi Szydłowskiemu o 1500 zł. z pn. ustanawia dla a) ni objętej masy spadkowej po sp. Julianie Haincu kuratora w osobie adw. dr. Łepkowskiego i tak samo dla nieznanego sądowni z miejsca pobytu i życia, b) Zygmunta Remer i c) Adolfiny Hainz a względnie dla małol. Joanny i Edwarda Hainców dzieci sp. Jana Hainca kuratora w osobie adw. dr. Łepkowskiego, o czym się turadom ad b) c) d) i e) z tem wezwaniem uwiadamia, by swemu kuratorowi w czas potrzebnych do obrony ich praw środków dostarczyli, gdyż z zaniedbania tego wynikiłe skutki sami sobie przypisać będą winni.

C. k. Sąd krajowy cywilny  
Oddział VII.  
Lwów, dnia 16 kwietnia 1898.

L. cz. IV. 35/96 8 (4825 3-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Ulanowie podaje do wiadomości, że na dniu 18 czerwca 1895 zmarł w Gliściance Leizor Graffz pozostawiającem kodycylnego rozporządzenia ostatniej woli i trojga niesłubnych dzieci.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby do spadku tego z ustawy konkurowali, by w przeciągu 1 roku w tutejszym sądzie swe prawa wywiedli, inaczey spadek ten jako bezdziedziczny Skarbowi Państwa przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Ulanów, dnia 24 lutego 1899.

L. cz. T. 7/99 2 (4831 2-3)  
Zarządzając postępowanie amortyzacyjne, względem zagubionej książeczki wkładowej, towarzystwa zaliczkowego w N. Targu Nr. 2558 na 490 zł., na imię małoletniej Antoniny Zazel córki Michała i Katarzyny opiekującej wzywa się posiadacza tej książeczki aby ją w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni przedłożył, inaczey za umorzoną uznana będzie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Nowy Sącz, dnia 28 maja 1899

L. cz. IV. 55/95 (3) (4865 2-3)  
C. k. Sąd powiatowy w Bursztynie wzywa wiadomą z miejsca pobytu Wandę Figwer, aby w przeciągu jednego roku do spadku po sp. Józefie Figwerze dnia 18 marca 1893 w Wiśniowie zmarłym się zgłosiła, gdyż po bezskutecznym upływie tego czasu spadek bez względu na roszczenia teje przyznany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Bursztyn, dnia 30 lipca 1898.

## Doniesienia prywatne.

Kościelne świece woskowe,  
paschaly stoczki,  
kwiaty do świec,  
świece Apollo  
poleca najtaniej fabryka świec  
Fryderyka Schubutha  
Lwów, Rynek I. 45.

Do „Gazety Lwowskiej“  
**OGŁOSZENIA**  
przyjmuje wyłącznie  
Agencja dzienników i ogłoszeń  
Pasaż Hausmana 9,  
gdzie można nadawać także inseraty do  
wszystkich miejscowych, samiejscowych i za-  
granicznych dzienników.  
po cenach najrzystępniejszych.

**Leuchsa Księgi Adresowe**  
wszystkich krajów  
dla handlu i przemysłu  
sprowadzać można od  
**C. Leuchs & Co. Nürnberg**

Cenniki na żądanie bezpłatnie.  
Właśnie wyszła w nowem wydaniu! Tom 18. Księga adresowa dla  
**Królestwa Węgier**  
(wraz z krajami Krocayą i Sławonią)  
Zawiera na 1800 stronicach (duży oktav) adresy protokołowa-  
nych i nieprotokołowanych kupców, fabrykantów i rzemieślników,  
również właścicieli dóbr, adwokatów, i t. d. w miastach, gminach  
większych i mniejszych.  
Wykaz urzędów i innych publicznych zakładów, statystyczne wiadomości ro-  
zmaitego rodzaju są przeglądowo ułożone, starannie opracowane dla wszystkich  
gałęzi.

Cena oprawna egz. 12 zł.

Ważne dla P. T. Urzędników i dobrze  
sytuowanych osób prywatnych.

Ulgi w spłatach wedle umowy, bez  
podwyższenia cen.

Oddział dla bielizny męskiej.

Koszule męskie po zł. 1.—, 1.50, 2.— do 3.  
Koszule nocne po zł. 1.50, 2.— do 2.50.  
Kołnierze w najmodniejszych fasonach tuzin zł. 2.40.  
Manszety  
Kalesony po zł. 1.—, 1.25, 1.50 do 1.80. „ „ 4.20.  
Chustki do nosa tuzin po zł. 1.50, 2.—, 3.— do 4.—  
Oddział dla bielizny damskiej i na stół,  
tudzież towarów lnianych.

Koszule damskie, kaftanki i majtki po zł. 1.—, 1.50  
do zł. 2.—.

Szyfony, metr po 20, 25, 30 i 35 ct.  
Płótno na przescieradła, bez szwu, metr po 60, 70,  
90 ct. i zł. 1.20.

Garnitury stołowe do kawy i herbaty z odpowie-  
dnie serwetkami dla 6 i 12 osób po zł. 1.90,  
2.50, 3.— i wyżej.

Ręczniki po 30, 50, 80, ct. do zł. 1.—.

Osobny oddział dla dywanów, portyer, firanek,  
kap na stoły i łózka, kołder, keców, chodników, der  
na koni, cesat, linoleum

Przy zakupie całych wypraw ślubnych udzie-  
lamy również ulgę w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do ma-  
gazyynu AU LOUVRE we Lwowie, ul. Sykustka l. 6  
(pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki  
gratis i franko.

## Nowości

Z 12-centowej Biblioteki powszechnej

268. Kaset., Scherzo. Zbiór wierszy, t. I., 12 ct.  
269. Urbański. Z za kulis i ze świata, t. VII, 12 ct.  
270. Fredro. Odlutki i poeta, 12 ct.

Dalsze tomiki w druku.

Z wydawnictwa ustaw kraj. i państw.

## Ustawa prasowa

Z 17 grudnia 1862 r. z wszystkimi odnoszącymi się  
do niej ustawami i rozporządzeniami, i

**Ustawa o prawie autorskiem**  
na dziełach literatury, sztuki i fotografii z dnia 26  
grudnia 1865 r. z odnoszącymi się do niej rozporząd-  
zeniami wykonawczymi, przełożone i objaśnione na  
zasadzie orzeczeń Najwyższego Sądu i motywów  
ustawowych. Cena 1 zł.

Polecamy po cenie niższej

Nową Bibliotekę Rodzinną

składającą się z 6 tomów w 12-oc, po stron 150 do  
200, ozdobnie w płótno oprawnych. Każdy tom sta-  
nowi całość i może być osobno nabyty.

Cena pojedynczego tomu zamiast 50 ct. zni-  
żona na 35 ct., z przes. pocztową 40 ct. —

Cena kompletna (6 tomów) zamiast 3 zł. zni-  
żona na 1 zł. 50 ct. z przes. poczt. 1 zł. 90 ct.

D. nabycia w ekspedycji nakładów

**W. Zuckerkandla**

Lwów, Pasaż Hausmana l. 9

i w każdej księgarni.

Katalogi gratis i franko.

## Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu w Krakowie.

Stan wkładek po dzień 30 czerwca r. b. wynosił:

w Krakowie . . . . . zł. 87.032.43

we Lwowie . . . . . „ 58.191.13

Kraków, dnia 3 lipca 1899.

Dyrekcya Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu.

(Przedruk nie będzie płacony.) 734

## Zwyczajne walne Zgromadzenie

członków powiatowego Towarzystwa kasy zaliczkowej w Gródku, stowarzysze-  
nia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, odbędzie się w niedzielę dnia  
16 lipca 1899 o godzinie 4 po południu w lokalu stowarzyszenia.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1898.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok 1898.
3. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z dokonanego sprawdzenia rachun-  
ków za rok 1898 z wnioskiem na udzielenie Dyrekcji absolutorium.
4. Zatwierdzenie wyboru członków Dyrekcji i tychże zastępców na czas  
od 1 października 1899 do 30 września 1903.
5. Wybór Rady nadzorczej (dziewięciu członków).
6. Wybór komisji rewizyjnej na rok 1899.
7. Wnioski członków.

Za legitymacyę służy książeczka udziałowa.  
Oznajmia się zarazem, że rachunki zostały wyłożone w biurze stowarzy-  
szenia do przejrzania przez członków stowarzyszenia.

Z Rady zawiadowczej powiatowego Towarzystwa kasy zaliczkowej.

Gródek, dnia 1 lipca 1899,

Sekretarz: Józef Schneider w. r.

Prezes: Jakób Szturma w. r.



# Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

## „FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibulki w książeczkach z papieru sassowskiego wyrobu

**S. W. Niemojowskiego**

we Lwowie.

Wszędzie do nabycia.

254



TYLKO JEDYNIEM U  
J. KAPRALIKA  
WE LWOWIE  
CENNIKI GRATIS.

**Nowości!**  
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postaciami Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1848 — 1898. Nadadorn. zastrzeżone. **JAN LAURUK** nożownik we Lwowie.

### Drobne ogłoszenia

**Każdy nagniotek, kostnina i brodawka** zostaje w krótkim czasie pewnie i bezboleśnie usunięty przez samo tylko penzowanie, sławnym, znanym i prawdziwym środkiem na nagniotki aptekarza Radlauer (t.j. Salicylcolloidum) w aptece „pod Koroną“ w Berlinie. Karton 50 ct. Do nabycia w Krakowie w spt. Redyka, we Lwowie w aptekach.

Poleca się Magazyn sukien damskich **Józefiny Dąbrowskiej** przy placu Halickim 1. 14, I. piętro. 670

### Czereśnie

duże, czarne i czerwone. do gotowania 5 kl. franko, bez kosztów tylko za 2 zł. za zaliczkę, jakoteż zielony groch, bób, szparagi, czerwona rzepa, ogórki салатowe, nowe kartofle po najtańszych cenach.

**J. Madotto, Görz.**  
Küstenland.

**Dywany perskie i portyery** prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania Skład dywanów „**AU LOUVRE**“

Lwów, ul. Sykstuska 1. 6.  
Ulgi w spłatach wedle umowy.

Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

**Nowości w parasolkach, kapeluszkach, bluzach, rekawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach** po zadziwiająco niskich cenach.

„**Maison de Nouveautés**“ **Madame Berta Fiedler.** 835

Lwów, plac Kapitulny 1. 3.

### Uwiedomienie.

735

W kancelaryi urzędu zastawniczego „**Pii Montis**“, kościoła ormiańsko-katedralnego lwowskiego, będą dnia 9 sierpnia 1899 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytację sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocenowane w czasie od dnia 1 marca do końca maja 1898 od Nr. 1846 aż do Nr. 4725 włącznie.

Lwów, dnia 3 lipca 1899.

Także i na raty bez podwyższenia cen dywany, portyery, chodniki, kołdry watowane, kapy na stoły i łózka, kocy, dery na konie, jakoteż wszelkie artykuły potrzebne do urządzenia domowego w składzie dywanów 835

„**TEPPICHAUS AU LOUVRE**“

Lwów, ul. Sykstuska 6 (Pasaż Hausmana)

Na prowincję wysyła się cenniki gratis i franko.

### Do smażenia

Wielkie hiszpańskie **wiśnie** w 5cio kilogr. koszykach pocztowych w starannem opakowaniu po **2 zł. franco** A. Hoffmann, Nyiregyhaza. (Węgry)



### Meble żelazne

w wielkim wyborze i **łózka składane** po zł. 5.50, **łózka zwykła** od zł. 13.50, **łódeczka dziecinne** ze siatkami, **umywalnie żelazne** i z marmurowymi płytami, **bidety** po zł.

8.50, **kłozety pokojowe** różnych systemów poleca

### Antoni Halski

handel żelazny, 966  
**Lwów, plac Maryacki 9.**  
Cenniki ilustrowane na życzenie.

**CARO I JELLINEK**  
Lwów,  
ul. Jagiellońska 22

Przeprowadzenia w patentowanych wozach, uchylających potrzebę opakowania koleją, okrętem, drogą kołową także w miejscu

### Caro i Jellinek

spedytorzy  
**Lwów ul. Jagiellońska 22**  
Telefon 408. 26  
**Budapeszt. Arany Janos utca 34.**  
**Wiedeń I., Börsegasse 9.**

### Głuchowatość

Bogata pani, która wyleczoną została z głuchoty i ze szumu w uszach przez Dr. Nicholsona sztuczne bębniaki uszne, darowała instytutowi jego 20.000 marek, by osoby głuche i głuchowate, które nie posiadają środków, by sobie te bębniaki sprowadzić, takowe bezpłatnie otrzymać mogły. Listy należy adresować: Instytut Nicholson „Longcott“, Gunnersburg, London W. England.

### Zawiedomienie

dla c. k. Urzędników.  
**Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen**

udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom, adwokatom, lekarzom, właścicielom jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów biurowych i płóciennych jako to: szyfenów, gradłów, bielizny na posciel i stółowej, prześcieradeł, getowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łózka, salonowych, do jadalni i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołdry watowanych, der na konie, carat, linoleum, kap na stoły i łózka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw służbnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu „**AU LOUVRE**“, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincję cenniki gratis i franko. 835

## CYRK HENRY

We środę dnia 5 lipca o 8-tej wieczorem

### Nadzwyczajny wieczór

Program wyborowy.

Jeszcze tylko parę dni występ

trzech sióstr Wallenda, najznakomitszych nurków.

Dyrektor Henry z najlepszymi końmi. — Panna Margot, jeźdźczyni szkolna. — Wielki balet znacznie powiększony.

**We czwartek dwa przedstawienia.**

Po południu o g. 4 przedstawienie na cel dobroczynny.

Wieczorem o godzinie 8 wspaniałe przedstawienie.



### Bicykle Imperator

Faubt. S. Denis 1, Paris.

Najnowsze koła bez łańcuchów i trzykołowe motory. — Fotogr. katalogi

bezpłatnie. — Koła znakomitego gatunku od zł. 48.

504

### Tutki cygaretowe „NORIS“

wyrobu

1027

### Wł. Beldowskiego magistra farmacyi i chemika

w Krakowie,

odznaczające się **dymem łagodnym i chłodnym, nie zmieniają smaku i zapachu tytoniu, nie naciągają tłuszczem i nie gasną szybko, wskutek tego całego papierosa można wypalić ze smakiem.**

Do nabycia w handlach i trafikach.

### Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej

### EDMUNDA RIEDLA

we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540

poleca najlepsze gatunki

### Herbatę

zbioru majowego

kilo Congo	zł. 1.60
„ Souehong czarna	2.—
„ zbiór majowy	3.—
„ Kaysow czarna	4.—
„ Melange de Lond	4.—
„ Wysiewki herbaciane	1.30
„ Wysiewki herbaciane naj- lepsze	1.60
Opakowania nie liczy się. Zamówienia	

o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4 <sup>3</sup> / <sub>4</sub> kilogram w woreczku:	
Portorico	zł. 9.—, kl. — 90
Cuba grubo ziarnista	9.50 „ — 96
Ceylon zielona	10.— „ 1.—
„ przednia	10.40 „ 1.04
„ gruboziarnista	10.75 „ 1.08
„ perłowa	10.75 „ 1.08
Mocca arabska arom	10.75 „ 1.08
Jawa złota	10.75 „ 1.18
z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.	

Odłożona z dnia 12 czerwca 1899

### Licytacja

w Lwowskim akcyjnym Zakładzie zastawniczym

przy ul. Karola Ludwika 1. 3, I. piętro

odbędzie się

**dnia 10 lipca 1899 od godz. 9 rano.**

Sprzedawane będą zastawy z terminem zapadłości od 10 kwietnia 1899, oznaczone nr. od 32 do 5414.

Zarazem podlegają licytacji tej wszystkie kwity dawnego Zakładu zastawniczego przy ulicy Czarnieckiego 1. 1, który dnia 27 sierpnia 1898 przeistoczony został w niniejsze Towarzystwo akcyjne. Sprzedawane będą przedmioty ze złota, srebra i szlachetnych kamieni, zegarki, broń myśliwska, platery itp.

Zwykle czynności biurowe będą w tym dniu zawieszane.

**Dyrekcya.**

L. 5184/99

(5005 2—3)

### Obwieszczenie.

Z dniem 1 października b. r. rozpocznie się nowy kurs nauki w c. k. szkole leśniczych w Bolechowie trwający do końca sierpnia roku przyszłego.

W roku 1899/900 znajdzie umieszczenie w zakładzie 12 uczniów, z których najwyżej 8 może otrzymać stypendya z funduszy państwowych w kwotach od 110 zł. do 275 zł.

Podania o przyjęcie waości należy do Prezydium c. k. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych najpóźniej do 15 lipca b. r. i dołączyć do takowych:

- 1) metrykę chrztu,
- 2) świadectwo lekarza powiatowego stwierdzające zupełną fizyczną zdolność kandydata do pełnienia służby leśnej w górach,
- 3) świadectwo szkolne, że petent ukończył z dobrym postępem szkołę wydziałową, albo 3 klasę gimnazjalną lub realną,
- 4) świadectwo odbytej jednorocznej praktyki leśnej,
- 5) świadectwo przynależności,
- 6) świadectwo moralności,
- 7) świadectwo ubóstwa potwierdzone przez Starostwo, jeżeli kandydat stara się o stypendyum,

8) prawnie obowiązujący oświadczenie (rewers) rodziców, krewnych, dobrodziejów lub opiekunów (co do podpisu legalizowany), że wszelkie środki, które do utrzymania ucznia w ciągu całego kursu, względnie ową część kosztów, która oprócz ewentualnie uzyskanego stypendyum, okazuje się niezbędną, uiszczają będą wedle żądania zarządu szkoły względnie tegoż władzy zwierzchniej, w ściśle ustanowionych terminach i kwotach.

Blizszych wyjaśnień co do warunków utrzymania uczniów w internacie udzieli c. k. Dyrekcya dóbr skarbowych Oddział I. we Lwowie w godzinach urzędowych od 9 do 3.

Plan i program naukowy dla wspomnianej szkoły jest do nabycia w Ekonomacie pomiennej c. k. Dyrekcji dóbr za opłatą kwoty 20 et.

**Prezydium c. k. gal. Dyrekcji lasów i dóbr skarbowych.**

Lwów, dnia 26 czerwca 1899.